Nr. 35 Wtorek, 13 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Według doniesienia c. k. Starostwa borszczowskiego z d. 3 lutego b. r. wygasł księgosusz w rossyjskiej miejscowości Zbrzyzie. Z tego powodu znosi się okręg pomorowy, ustanowiony tut. rozporządzeniem z dnia 11 stycznia b. r. l. 2103 i zezwala się na wprowadzanie płodów zwierzęcych, owiec i kóz przez miejsca wchodu w Skale i Husiatynie przy zachowaniu przepisów ustawy księgosuszowej. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 lutego 1883.

Ponieważ w ostatnich czasach wydarzyły się kilkakrotnie wypadki zarazy pyskowej i racicowej u trzody chlewnej z Galicyi do Wiednia wprowadzanej, przeto w celu powstrzymania zawleczenia tej zarazy, zarządziło c. k. Namiestnictwo dolno-austryackie rozporządzeniem z dnia 25 stycznia b. r. l 2831 na podstawie §. 20 punkt 2. ustawy z d. 29 lutego 1880 r. Dz. pr. p Nr. 35 i §. 6 p. 11. ust. 2. odnośnego rozporządzenia wykonawczego, że transporta trzody chlewnej z Galicyi nie mogą być wyładowane na żadnej stacyi kolejowej w dolnej Austryi z wyjątkiem w St. Marx w Wiedniu. Z dworca kolejowego w St. Marx odprowadzana będzie trzoda chlewna na targowicę, gdzie musi być oddzieloną od świń innego pochodzenia i jeżeli nie jest widocznie chorą na zarazę pyskową i racicową, natenczas będzie mogła być odwiezioną wozami na rzeź, do miejscowości położonych w rejonie policyjnym Wiednia. Wspomniane wozy mają być po każdorazowym użytku desinfekcyonowane. Odpędzanie albo też wywóz świń z Galicyi pochodzących do innych miejscowości Dolnej Austryi są bezwarunkowo wzbronione. Transporta trzody chlewnej opatrzone paszportami i pochodzące z Węgier nie podlegają żadnym ograniczeniom. Przekroczenia karane będą w myśl ustawy o chorobach stadnych. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 31 stycznia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

Wśród rozpraw senatu nad projektem o pretendentach niektórzy nawet najpoważniejsi mowcy powołali się na opinię zagranicy, jako na argument tak ważny, że powinien wpłynąć uśmierzająco na najzacieklejszych zwolenników proskrypcyi. Rzadko się zdarza, żeby we Francyi oglądano się na opinię zagranicy. Przyzwyczajeni w czasie niezmiernych powodzeń wojennych do tego, że zagranica z uwielbieniem albo nawet z pewną trwogą patrzała na wszystko, co się dzieje za Renem, aby znaleść tam i wzory do naśladowania i przestrogi zbawienne dla siebie, Francuzi dziś nie mogą oswoić się z myślą, że nastąpił stosunek odwrotny, że sami wielu wzorów i przestróg szukać muszą i powinni u tych, nad którymi długo górowali. Nieprześcignieni dotąd a nawet niedościgniemi pod niejednym względem przez żaden inny naród na polu życia umysłowego i ekonomicznego, w życiu publicznem Francuzi stanęli dziś nizko, nawet bardzo nizko, bo zniszczywszy historyczną podstawę ustroju państwowego, nie stworzyli sobie nowej, lecz w ciągłym, czasowo tylko ustępującym paroksyzmie rewolucyjnym szamotać się muszą z anarchią, wciskającą się do wszystkich stosunków i wszystkich kierunków życia publicznego. Kiedy cała zagranica już dawno praktycznie wyzyskała wielkie zdobycze pierwszej rewolucyi na polu praw i obowiązków publicznych, oraz w całym ustroju społeczno-państwowym, Francya dziś jeszcze, jakby znajdowała się dopiero w początkowym okresie wielkiego przewrotu, nie może odzyskać równowagi wewnętrznej, nie umie zabezpieczyć nawet czystego i zdrowego pojęcia wolności obywatelskiej od ekstrawagancyj jakobińskich. Co niedawno jeszcze uchodziło za przesadę, powtarzaną tylko przez wrogów Francyi i wolności, t. j. wywoływanie widma jakobinizmu, to dziś powszechnie się przyjęło, to dziś usłyszeli z ust republikańskich senatorów autorowie projektu proskrypcyjnego, to słyszeć musieli sami ministrowie, stojący dziś u steru rządów bez świadomości niebezpieczeństw, które zagranica dawno już uznała.

Gdyby dla Francuzów opinia zagranicy była wskazówką w działaniu, pewnie nie powstałaby była nawet myśl wystąpienia przed Izbami z takim dziwolągiem prawnym i politycznym, jakim jest ów projekt o pretendentach. Nie wydalenia pretendentów na wieczne czasy, lecz restauracyi którejkolwiek monarchii, dokonanej na legalnej drodze za wolą narodu i bez wstrząśnień gwałtownych, życzyli i życzą zawsze Francyi ci, którzy pragną ją widzieć odrodzoną i wyniesioną na dawne panujące w świecie stanowisko. Republika spokojna, zasklepiająca w materyalnym dobrobycie wszystkie wyższe i śmielsze aspiracye polityczne narodu, szerząca wraz z dobrobytem gnuśny i jałowy k[illegible]yzm we wszystkich klasach społeczeństwa, miała i mieć będzie zawsze przyjaciół tam, gdzie mimo życzliwości dla Francyi przeważa życzenie, aby nie wyszła już więcej po za linię tej mierności, która najlepiej zabezpiecza pokój przed rozbudzeniem śmiałych aspiracyj. Takiej zaś republiki, jaka się dziś wytwarza, republiki niezdolnej ani do wytworzenia stałego rządu, ani do takiej brawury i heroizmu w anarchii, jaką odznaczał się jakobinizm w pierwszym występie swoim na widownię polityczną, jednem słowem republiki opartej jak przedtem w Hiszpanii nie na harmonijnem współdziałaniu, lecz na wzajemnem paraliżowaniu się wszystkich czynników, życzą Francyi tylko ci, którzy chcieliby postawić ją na równi z Hiszpanią, jako drugi z rzędu żyjący przykład upadku romańskiej rasy. Cóż naturalniejszego jak przypuszczenie, że opinia publiczna w Berlinie najwięcej sprzyja takiej republice, która najmniej jest zdolną do podjęcia wielkich aspiracyj politycznych? A wiadomo, jak usilnie, nawet gorąco w Berlinie zalecano zawsze Francuzom, aby wytrwali w republikanizmie, jak usilnie popierano tam w r. 1877, podczas wyborów kandydatów republikańskich przeciw monarchistom, jak oględnie wreszcie traktują tam dzisiejsze stosunki. Organ inspirowany karci prasę niemiecką za to, że gorszy się powołaniem do teki ministra wojny generała, który w r. 1870 złamał słowo dane niemieckim komendantom! Czemże tłómaczyć te szczególne względy, jeżeli nie ukrytą chęcią tolerowania wszystkiego, co Francyę osłabia lub kompromituje?

Sprawy krajowe.

(*Wydział lekarski we Lwowie*).

I.

(×) Senat uniwersytetu lwowskiego wystosował do ministerstwa przedstawienie w sprawie utworzenia wydziału lekarskiego. Jestto akt bardzo ciekawy, nietylko ze względu na samą kwestyę, której przychylne rozwiązanie ma poprzeć i przyspieszyć, lecz także z powodu przytoczonych tam dat i poglądów tak na historyę uniwersytetu lwowskiego jak i stosunki krajowe. Ciekawsze ustępy, które tu przytoczymy, niezawodnie zajmą ogół czytelników.

Senat akademicki podnosi na wstępie,

1

KASZTANIARKA

Godzina dziesiąta wieczór — na dworze zawierucha, że świata Bożego nie widać. I z nieba śnieg sypie i z dachów miecie i między domami kręci tak, że nie wiadomo, jak tu się zasłonić, gdzie twarzą zwrócić. Raz popycha cię za plecy, drugi raz dmie prosto w oczy i oddech tamuje, to zdziera kapelusze z głowy, to suknie rozwiewa i podnosi, a na dobitkę wszystkiego już nie bije, ale poprostu siecze szpilkowemi kolcami szronu. Najbardziej zahartowanego człowieka zawierucha taka doprowadzić może do desperacyi, bo niedość, że pcha, roztrąca, ale jeszcze przeraża hukiem źle przymkniętej okienicy sklepowej, lub drażni zgrzytaniem rozkołysanych szyldów. Nawet dobroczynne kiedyindziej światło gazowych latarni oblepionych śniegiem, szamocąc się teraz z wichurą, przeraża tęczowo-przyćmionym blaskiem, rzucanym na mury kamienic.

Naturalnie, że w taką porę, gdzie trudno już psa z domu wypędzić, na ulicach prawie pusto i dlatego każdego z przechodniów uderzyć musi grubo okutana postać drepczącej w kółko kobiety na zbiegu dwóch ulic, tuż pod latarnią przyczepioną do muru. Z pod szarej wypłowiałej chustki, zarzuconej na głowę i skrzyżowanej na piersi, widać zaledwie koniec czerwonego jej nosa, i parę czarnych błyszczących oczu, któremi niespokojnie rzuca na wszystkie strony. Na ubraniu jej przy migotliwem świetle połyskującej latarni, skrzą się kryształki szronu niby dyamenty — smutna ironia fałszywego blasku na tle ostatniej nędzy.

Kobieta, trzymająca straż w tem miejscu, jest żydówką, sprzedającą pieczone kasztany. Sklep jej ustawiony na ulicy, reprezentuje pusta sosnowa beczka, nakryta płaskim koszykiem i wypłowiałą derką z połyskującemi czarkami szalek do ważenia. Obok miski poczerniały piecyk blaszany, prześwieca żarem purpurowych węgli, przy nim koszyczek z zapasem tych węgli i niska ławeczka, zajęta w tej chwili przez jakieś w łachmany okutane bobo, podobne raczej do Eskimosa, niż do dziecka lat może sześciu lub siedmiu.

Niech tylko żydówka usłyszy jakiś szmer zbliżających się w tę stronę kroków, monotonny i chrapliwy jej głos z właściwym żydom akcentem: „Marony, pieczone, gorące świeże!" rozlega się po pustej ulicy. Oczekiwany gość przeszedł, na sklep żydowski nie spojrzał, bo gdzie na taki czas chce się zatrzymywać komu, wyjmować pieniądze z kieszeni i kupować pieczone kasztany. Żydówka więc tylko westchnie, dziecku na głowie chustkę poprawi, nożęta przysunie do piecyka i znów kołuje po ulicy i nadsłuchuje i upatruje nowego przechodnia. Ani czas taki okropny, ani obojętność mijających jej sklep ubogi, wcale jej nie odstraszają — ona chodzi, puszczając wodze rozmyślaniom, które na podobieństwo tych ołowianych chmur pędzonych wiatrem po niebie, płyną falami i w jej umyśle.

A o czem też żydówka w podobnej sytuacyi rozmyślać może? Naturalnie o handlu i spekulacyach, które stanowią niewyczerpany temat, prawie integralną część umysłu jej współwyznawców. Od samego dzieciństwa życie tych ludzi zrosło się już ze spekulacyą, nią się karmiło jak strawą powszednią i na niej się ukształtowało. Interes i zarobek, zarobek i interes — oto jest kanwa, na której żywa imaginacya osnuwa zawsze praktyczne, chociaż oryginalnością tchnące pomysły. Ot i wczoraj już przed samym szabasem, kupiła znoszoną suknię balową, od pewnej pani i nie zdążyła jej odprzedać. Na kupno to wydała cały zapas obrotowego kapitału w kwocie sześciu reńskich i niepokoi się teraz, co ma z nią zrobić. Znajomy handlarz tandety, wziąłby ją od niej do sklepu, lecz on nie daje więcej tylko piętnaście centów zarobku, cenę zaś kupna musi mu powiedzieć pod przysięgą. Tymczasem ona jest przekonana, że zarobiłaby znacznie więcej, gdyby się udało sprzedać ją której z dziewczyn żydówek sklepowych, łakomych na tego rodzaju sprawunki. W bujnej tedy imaginacyi, dobiera już figury znajomych, na któreby owa suknia bez poprawek pasowała, bo wtedy lepiej się płaci i zbyt jest łatwy. Małka, wysmukła brunetka ze sklepu w rynku, zdaje się byłaby najlepszym kupcem dla niej. A Małka ma właśnie w tych dniach jechać na wesele do stryja i Małka ma dwanaście reńskich gotówki.... Małka lubi się stroić....

W tem, ktoś nadchodzi, żydówka zapomina o Małce i sukni, i zaczyna wołać jak zwykle: Marony, pieczone, gorące świeże!

I ten znów przeszedł, maronów nie zażądał, lecz bieg jej myśli skierował się już na inne tory. Dotąd sprzedała dopiero trzy funty maronów, a potrzebuje sprzedać pięć, żeby szósty pozostał w zysku. Ten szósty, jeżeli go się nie uda dziś sprzedać, stanowi nazajutrz śniadanie dla niej i dzieci, a w każdą niedzielę prezent dla męża, od dwóch miesięcy zostającego w szpitalu. Myśl o mężu wywołuje w jej duszy bardzo dotkliwe wspomnienia. Rok temu, o tym samym czasie, ile to zarabiał ten miły Herszko jako kuśnierz, celując futra w jednym z główniejszych składów tutejszych! Nieraz przynosił na szabas i piętnaście reńskich gotówką; a wtedy jaki to wspaniały miewali szabas! Za całe dwadzieścia centów kupowała ona ryb i mąki półtora funta na kugiel, mąki kosztującej dziesięć centów za funt.... Mieli oddzielną stancyjkę swoją w suterenie na Grodeckiem i nikt nie potrącał jej dzieci.... A teraz co? Mieszka razem z trzema innemi familiami, a Herszko w szpitalu blady i wycieńczony jak ściana... Jeszcze w miesiącu sierpniu zakłół on sobie palec, a z tego wywiązała się choroba, z której Bóg wie kiedy wyjdzie.... Pan doktór powiada, że trzeba mu uciąć aż dwa palce...

Na taką myśl, przechodzą po niej nowe dreszcze... Co kuśnierz wart bez dwóch palców i to jeszcze u prawej ręki, któremi trzyma się igłę.... A ten jej Herszko, jaki to ładny i mądry... Jakie ma oczy, patrzące niby oczy u sarny.... a jakie pejsy czarne, skręcające się w pierścień.... Nie — ona nie pozwoli, aby mu krajano rękę, ona pójdzie do najstarszego lekarza we Lwowie i prosić go będzie, aby wykurował Herszka.... Niechby jeszcze pół roku się leczył, to ona spekulować będzie dwa razy więcej niż teraz, aby zarobić na doktora i szpital... Ona pomyśli o nowym handlu, którego jeszcze żaden żyd nie wymyślił i zrobi dużo, bardzo dużo pieniędzy, aby tylko Herszkowi nie ucinać palców....

Małą będąc dziewczynką, jeszcze u rodziców na wsi, widziała raz pewną operacyę chirurgiczną u parobka ze dworu, któremu maszyna urwała nogę, dlatego też na wspomnienie czegoś podobnego u Herszka, tej krwi, jaka się lać będzie, tego świecącego noża, miednicy z wodą, zaczyna się jej ćmić

że uniwersytet lwowski w dzisiejszym niekompletnym stanie nie odpowiada tym intencyom, jakie miał rząd w chwili założenia uniwersytetu. Najwyższem pismem odręcznem cesarzowej Maryi Teresy z 16 stycznia 1773 r. zaprowadzone zostały we Lwowie publiczne wykłady z różnych działów medycyny. Gdy w skutek dekretu nadwornego z 16 lutego 1783 otwarty został uniwersytet we Lwowie, przeniesiono doń wykłady z medycyny. Według dyplomu fundacyjnego z 21 października 1784 r. uniwersytet obejmować miał oprócz gimnazyum akademickiego wszystkie cztery wydziały, a więc i lekarski, dla którego przeznaczono pięciu zwyczajnych profesorów.

Stan ten trwał do r. 1805. Najwyższem postanowieniem z 8 sierpnia 1805 r uniwersytet lwowski z powodu przesilenia w finansach państwa, wywołanego długiemi wojnami, został zniesiony a właściwie złączony z uniwersytetem Jagiellońskim. We Lwowie pozostawiono tylko liceum z trzema oddziałami, teologicznym, filozoficznym i prawniczym. W rok później przybył oddział chirurgiczny z kursem dwuletnim Gdy w roku 1809 Kraków i Zamość, gdzie znajdowała się akademia w r. 1593 założona, oddzielone zostały od Austryi, rozpoczęły się zaraz rokowania około wskrzeszenia uniwersytetu we Lwowie. Dyplomem z 7 sierpnia 1817 r liceum lwowskie wyniesione zostało na stanowisko wyższego zakładu naukowego. W starym ustroju zakładu nie wiele się przez to zmieniło, gdyż już i przedtem wydziały teologiczny, filozoficzny i prawniczy miały prawo nadawania stopnia doktorskiego, a czwarty wydział chirurgiczny wydawał dyplomy na magistrów. Nowe prerogatywy ograniczały się prawie tylko do wyboru dygnitarzy akademickich, których znaczenie i zakres działania, ze względu na istniejącą wówczas instytucyę dyrektorów naukowych, musiały być skromne. W samym planie naukowym nie zaszła żadna ważniejsza modyfikacya.

W dyplomie wskrzeszającym uniwersytet znajduje się wprawdzie pieczęć wydziału lekarskiego dokładnie opisana, co stanowi dowód, że myślano wtedy także i o tym wydziale, ale skończyło się tylko na zamiarze. Wykonaniu stał w drodze przykry stan finansów po wojnach francuskich, a zresztą ówczesny stan nauki pozwalał na dłuższe pozostawienie prowizoryum. Uniwersytet jednak nie pomijał żadnej sposobności, przy której mógł się upomnieć o wydział medyczny. Potrzeba wydziału tego nie została zaprzeczoną, ale zaprowadzenie odroczono do chwili stosowniejszej, a tymczasem potrzebie sił lekarskich dla Galicyi starano się zaradzić stypendyami dla uczniów, kształcących się w wiedeńskim i praskim wydziale medycznym. W roku 1833 wydział chirurgiczny otrzymał nazwę wydziału medyczno-chirurgicznego i rozszerzony został na kurs trzyletni. Zaprowadzono w nim wtedy nadzwyczajne wykłady o anatomii, o chorobach zębów, uszu i oczu oraz wykłady o chorobach kobiecych.

W r. 1848 uznano w zasadzie niedostateczność takich oddziałów medyczno-chirurgicznych i niestosowność ich połączenia z uniwersytetami. Zarządzono tedy rozdział z wyraźnem zastrzeżeniem, że ma to być wstęp do zupełnego zwinięcia. Lwowski oddział medyczno-chirurgiczny w r. 1849 odłączony został od uniwersytetu i istniał jako osobny zakład naukowy aż do zwinięcia w r. 1874.

Mówiąc o zwinięciu zakładu medyczno-chirurgicznego, który stanowił niejako surrogat wydziału lekarskiego, senat akademicki wyraża zdanie, że odbiło się to niekorzystnie na stosunkach zdrowotnych. Zakład ten bowiem dostarczał krajowi chirurgów, którzy jako tako spełniali swoją misyę w odleglejszych stronach kraju, zwłaszcza między ludem wiejskim. Wielu chirurgów dodatkowo uczęszczało potem na wydziały lekarskie i zdobywało sobie dyplom doktorski. Na poparcie swojego twierdzenia przytacza senat następujące daty statystyczne: W pięcioleciu 1872—1877 liczba chirurgów w Austryi spadła z 3.718 na 3.291 t. j. o 427 ($11\frac{1}{2}$ prct.). W tym samym okresie czasu liczba doktorów medycyny podniosła się z 3.285 na 4.013 t. j. o 728 (22·16 prct.). Z zestawienia obu cyfr wypływa, że personal sanitarny w ogóle wzrósł o 302 osób, czyli 4·30 prct. Jeżeli się jednak wzrost ten porówna z cyfrą, o jaką równocześnie wzrosła ludność w Austryi, to w stosunku okaże się zamiast przybytku nieznaczny ubytek. Według oświadczenia, jakie komisarz rządowy złożył w roku 1879 w komisyi szkolnej Izby deputowanych, ubytek ten wynosił 10 do 11 prct. Jeżeli w Galicyi zmniejszenie personalu sanitarnego nie dało się uczuć dotkliwie, to pochodzi to ztąd, że w kraju naszym zawsze personal ten był niedostateczny a z tego powodu napływały do nas obce siły więcej niż w innych krajach, że dalej uniwersytet krakowski od roku 1846 wypełniał luki, że wreszcie powoli spadała u nas liczba dawnych dyplomowanych chirurgów. W r. 1871 było u nas 322 doktorów medycyny i 368 chirurgów, a więc razem 690 lekarzy praktykę wykonujących. W roku 1882 liczba lekarzy wzrosła na 511 a więc o 58·6 prct. a natomiast spadła liczba chirurgów na 303 to jest o 17·8 prct, W stosunku do liczby ludności kraju naszego przypada z personalu sanitarnego 0·14 na tysiąc osób. Wobec takiego stanu nie mogła być w Galicyi służba sanitarna tak zorganizowana, jak tego ustawa wymaga a epidemie ciągle pochłaniają wiele ofiar. Według wykazów statystycznych za rok 1881 umarło w Galicyi 209.651 osób. czyli $3\frac{1}{2}$ prct. ogólnej cyfry ludności kraju a 30·4 pr. liczby osób zmarłych we wszystkich krajach koronnych Austryi Po cyfrze śmiertelności przechodzi memoryał senatu do kwestyi wzrostu ludności, który nie przedstawia się u nas korzystnie. W ostatniem dziesięcioleciu ludność Galicyi wzrosła o 315.979, czyli tylko o 5·8 prct. Coroczny wzrost wynosił tedy tylko 5·8 na tysiąc, t j. niespełna $\frac{3}{5}$ prct. Tłumacząc te objawy brakiem dostatecznego personalu sanitarnego, senat wyraża przekonanie, że utworzenie wydziału lekarskiego we Lwowie oddziałałoby w przyszłości korzystnie na stopniowy wzrost ludności.

Rada państwa.

Uzupełniamy wczorajsze nasze sprawozdanie z sobotniego posiedzenia Rady państwa. Po deputowanym dr. Grocholskim zabrał głos pos. Rieger: Nie ulega pewnie wątpliwości, że po obu stronach wys. Izby panuje przekonanie, iż to rzecz godna potępienia, gdy poseł nadużywa stanowiska swego do prowadzenia poniekąd szacherki z znaczeniem, jakie mu daje mandat jego. Poseł oczywiście także piastuje urząd, dostojny urząd zaufania, i przeto może dopuścić się nietylko nadużycia zaufania lecz nawet prawdziwego nadużycia swej władzy urzędowej. Rzecz to więc wielkiej wagi, żeby reprezentacya ludu przestrzegała surowo, aby takie nadużycia zachodzić nie mogły. Zaufanie ludu samo tylko stanowi siłę prawdziwej reprezentacyi ludowej, gdy jej tego zabraknie i sama w sobie i wobec rządu jest bezsilna i bezwładna. Rzecz to więc niepospolitej dla każdej reprezentacyi i dla każdego stronnictwa wagi, żeby każdą korrupcyę taką stanowczo trzymać zdala od siebie. Zdarzało się w wszystkich reprezentacyach, że trafiały się w nich przykłady korrupcyi. Jest to nieszczęście; ale gdy reprezentacya ludności lub stronnictwo nie potrafi otrząsnąć się z tego, gdy nie oczyści się stanowczo, gdy nie potrafi wyrwać korrupcyi z korzeniem, wtedy samo się gubi. (*Brawo z prawicy*). Gdy zaś stronnictwo zachowuje w swych szeregach ludzi, którzy stali się winnymi korrupcyi, gdy im daje nawet stanowisko odznaczające, wtedy nie jest to już nieszczęście, jest to już zbrodnia (*Brawo! z prawicy*). Zniża to poziom moralności publicznej, poziom moralnej godności i znaczenia reprezentacyi. Gdy stronnictwo czuje w swem gronie człowieka, o którym całemu światu wiadomo, że winien korrupcyi — to tolerowanie korrupcyi staje się zwyczajem. Panowie, zdaje mi się że w tych przekonaniach my wszyscy po obu stronach wys. Izby jesteśmy jednego zdania, i w tym względzie obie strony wys. Izby, jedna w wniosku, druga w interpelacyi, jasno swe zdanie objawiły.

Wskutek tej interpelacyi rząd oświadczył nam dziś, że nie czekając nawet wniosku ani interpelacyi zarządził już śledztwo w tej sprawie, mianowicie wobec urzędników śledztwo dyscyplinarne, a wobec innych wystąpią już sądy. Zdaje mi się, że możemy zaufać tym władzom. Zachodzi tedy pytanie, czy obok śledztwa dyscyplinarnego i sądowego toczyć się ma jeszcze śledztwo parlamentarne. Mężowie wielkiej wytrawności politycznej i znaczenia oświadczyli się przeciw temu, bo parlament nie ma sposobów, żeby przesłuchiwaniem świadków i t. d dojść do jakiegokolwiek ważniejszego rezultatu. Wywodzili dalej, że komisya taka w czynności swej łatwo mogłaby wejść w kolizyę z wynikami sądowego śledztwa. Ale i to jeszcze zważyć potrzeba, że w czasach wzburzonych i w chwilach rozdrażnienia każda reprezentacya ulega pokusie wkraczania w zakres władzy wykonawczej, a nawet sądowej. Tak bywało w wszystkich parlamentach, a rozważniejsze żywioły reprezentacyi powinny czuwać nad tem, żeby w każdej chwili pamiętano o granicach kompetencyi władz konstytucyjnych. Jeśli przeto wys. Izba, o czem nie wątpię, ustanowi taką komisyę, będzie ona musiała pamiętać o tem prawidle konstytucyonalizmu.

Przeciw tym uwagom nadmienili inni: Cóż świat na to powie, jeśli nie będziecie głosowali za wybraniem komisyi? Powiedzą, że mamy w tem interes, żeby coś zatrzeć lub zataić. Na to odpowiadają znowu inni: Kto nie jest oskarżony, nie potrzebuje domagać się śledztwa, aby dać dowód niewinności. Właśnie w poczuciu niewinności swej może spokojnie głosować przeciw komisyi. A gdy nadto pokładamy ufność w władzach sądowych, to wcale nie potrzeba już śledztwa parlamentarnego. Na to znowu odpowiedziano: Większość i tak będzie za wybraniem komisyi, a ponieważ mianowicie Polacy za tem się oświadczyli, nie mamy przyczyny, dla którejbyśmy głosowali przeciw komisyi.

Te są sprzeczne zapatrywania, które objawiły się w gronie moich bliższych przyjaciół politycznych

Jeśli zresztą o to chodzi, że rząd postąpił sobie niezgodnie z rezolucyami w sprawie kolei transwersalnej, to otwarcie powiadam, iż ubolewam, że rząd w ogóle za mało uwzględnia rezolucye wys. Izby. Jeżeli atoli w sprawie tej zaszło coś niewłaściwego, to rząd przecież oświadczył, iż gotów dostarczyć komisyi parlamentarnej wszelkich dowodów i objaśnień.

Mimo to wszystko moglibyśmy być jeszcze w wątpliwości, czy głosować za wnioskiem; ale po oświadczeniu Jego Eksc. p. Grocholskiego, który wynurzył prośbę i życzenie, byśmy wszyscy głosowali za wnioskiem, nie możemy inaczej postąpić, jak tylko głosować za nim. Imieniem moich bliższych przyjaciół politycznych oświadczam, że głosując za wnioskiem, czynimy to bez najmniejszego zamiaru wynurzenia rządowi nieufności (*Brawo z prawicy*). Oświadczając to, mniemam, iż mówię to także w imieniu reszty stronnictw prawicy (*Huczne brawo z prawicy*).

Pos. Pflügl oświadcza, że będzie głosował przeciw wnioskowi, a to jedynie dla tego, że tak mu każe jego sumienie prywatne. Jakoż oświadcza to tylko w własnem imieniu, nie zaś któregokolwiek stronnictwa. Jeden z ustępów wniosku lewicy wymienia jako motyw, że trzeba dać rządowi sposobność do usprawiedliwienia się z postępowania swego w odddaniu budowy przedsiębiorstwu generalnemu. Zdaniem mowcy Izba nie ma prawa pociągać ministrów do odpowiedzialności, bo na to jest sąd stanu. Żeby Izba konstytuowała się jako sąd na ministerstwo, wydaje mu się rzeczą niezgodną z konstytucyą. Nie Izba lecz Korona mianuje ministrów; ztąd też tylko Korona ma prawo i obowiązek pociągać ich do odpowiedzialności (*Brawo z prawicy*).

Pos. Schönerer: Ponieważ z praktyki dotychczasowej wnioskować mogę, że nie będę wybrany do komisyi w sprawie Kamińskiego (*wesołość na lewicy*), mam sobie za obowiązek wypowiedziec już teraz, co uczciwy pracujący lud niemiecki o tem wszystkiem myśli. Sprawa ta na nowo zachwiała i tak już niebardzo silne zaufanie ludu do parlamentu, a lud opodatkowany domaga się w pierwszym rzędzie, aby publiczne postępowanie sądowe zupełnie wyjaśniło tę sprawę i aby winnych nietylko wyśledzono, lecz także ukarano. Po akcyi rządowej i po parlamentarnej komisyi śledczej lud niewiele się spodziewa. Lud pragnie, aby wniosek postawiony przezemnie i pos. Fürnkranza jeszcze *w grudniu r. 1881 stał się* uchwałą, t. j. aby uchwalono ustawę, wykluczającą od godności poselskiej członków rad zawiadowczych, kierowników i członków zarządów banków lub innych towarzystw handlowych i przemysłowych, które pozostają z administracyą państwa w stosunkach, jako też członków rad zawiadowczych i t. d towarzystw popadłych w konkurs. Przez uchwalenie tego wniosku, który wciąż jeszcze czeka załatwienia w komisyi do reformy wyborczej, prawica oddawna byłaby mogła usunąć podobne anomalie i wystąpić przeciw rekryminacyom, jakie dziś tutaj się odzywały. Mowca wnosi nakoniec, aby czynności parlamentarnej komisyi śledczej były jawne, t. j. przystępne dla wszystkich członków Izby.

Pos. Kopp oświadcza, że zabiera głos dla tego tylko po raz drugi, iż uprawnia go do tego regulamin jako wnioskodawcę, a milczenie mogłoby być mylnie tłómaczone. Odpowiada przeto po krótce każdemu z mowców z prawicy, tudzież mowcy Koła polskiego. Poseł Grocholski żalił się na owe pełne perfidyi podejrzenia, które tak zgrabnie są uknute, że się jest wobec nich formalnie bezbronnym Mniemam, że i my na to moglibyśmy się uskarżać tak tu, jak indziej. Dobrze więc, że ci panowie przy tej sposobności przekonywają się, że jest to broń, która mści się później na tych, co jej używają; my atoli nie odwdzięczamy się pięknem za nadobne. Słyszę, że jako podejrzane wymieniano inne jeszcze nazwiska z Koła polskiego; o ile mi jednak wiadomo, wymieniono je najprzód nie w dziennikach naszego stronnictwa, lecz w prasie partyi tej właśnie, którą p. Grocholski nazwał sprzymierzoną. Pos. Grocholski powiada, że cyniczna skarga przeciw br. Schwarzowi nie stanowi materyału dowodowego. Ależ gdyby wszystko, co w niej zawarte, było udowodnione, wtedy nie występowalibyśmy wcale z wnioskiem, bo pod uderzeniem takiego obucha, jak ta skarga, byłaby runęła nie sama tylko ława ministeryalna. O tem więc mowy nie ma. Że panowie skargę tę wzięliście za pobudkę do surowego obejścia się z dwoma przyjaciołmi, tego przecież bez wątpienia nie należy tak pojmować, jak gdybyście im brali tylko to za złe, że wystąpili z podobnemi rzeczami. Ale gdyby tak być miało, wtedy nietylko my, nietylko lewica, lecz cała Izba powinnaby tem więcej domagać się wyjaśnienia rzeczy i szukać prawdy. Prawica żądała wprawdzie wyjaśnień przez interpelacyę, ale jak powiedziano z tamtej strony Izby, pobudki i cele nasze bardzo się rozchodzą Szanowny mowca poważanej frakcyi mówił o położeniu przymusowem. My go nie stworzyliśmy; ani w wniosku, ani w umotywowaniu nie powiedzieliśmy niczego, coby Kołu polskiemu lub któremukolwiek członkowi jego ubliżało. Czujemy wstręt do takiej metody. Mowca oświadcza dalej powtórnie, że odpowiedź rządu na interpelacyę prawicy nie wyjaśnia rzeczy i nie zadawala lewicy, a odpowiedziawszy słów kilka pp. Riegerowi i Pflüglowi, replikuje na oświadczenie prezesa gabinetu jak następuje: Jego Ekscelencya pan prezes ministrów powiedział nam: stawcie rząd przed Trybunał państwa! Ale Trybunał orzeka wtedy tylko, gdy minister naruszył zasadniczą ustawę państwa, statut krajowy lub inną ustawę; ja zaś właśnie powiedziałem, że nie mamy żadnego punktu oparcia do oskarżenia rządu o naruszenie ustawy. Jakże więc mielibyśmy udawać się do Try-

---

w oczach, a mrowie przechodzi od stóp do głowy....

Szczęściem dla niej, że właśnie w tej chwili daje się słyszeć zdala choralny spiew uliczny, zbliżający się w jej stronę. Wobec myśli, że może co utarguje, zapomina o wszystkiem i zaczyna steoretypową reklamę: Marony pieczone, gorące, świeże!

Śpiewający kondukt zbliża się ku niej Jest to kilku młodzieńców bardzo wesoło usposobionych, którzy czy to z przyjaźni, czy też dla bezpieczeństwa swoich osób, idą środkiem ulicy, trzymając się łańcuchem pod ręce. Nawoływania żydówki zwracają ich uwagę i łańcuch zatrzymuje się przed jej sklepem. Rozpoczynają się targi o cenę kasztanów, targi połączone z dowcipem odpowiednim do nastroju umysłowego pytających i nagły wniosek jednego z nich o rozwalenie budy pani kupcowej. Przelękniona kobieta, zobaczywszy kilka podniesionych nóg do ataku na jej beczkę, zaczyna krzyczeć, zasłaniając osobą swoją improwizowany sklep, a krzykom jej wtoruje przebudzona dziewczynka, siedząca obok piecyka.

W pomoc zagrożonemu porządkowi publicznemu, jak na to przychodzi świstawka policyanta z drugiego końca ulicy. Odważni młodzieńcy znikają w ciemnościach, niebezpieczeństwo tedy minęło, lecz rozmarzone dziecko ukoić się nie może. Żydówka wracaćby do domu jeszcze nie chciała, więc wziąwszy ją na ręce, tuli do siebie i uspakaja; nareszcie zasnęło, a teraz co z niem zrobić? Niespokojnym wzrokiem rzuca tedy biedna żydówka do koła, a zobaczywszy pod murem, tuż obok wysokiego progu wiodącego do sklepu, małą przestrzeń kamieni wolną od śniegu, układa na niej dziewczynkę, zrobiwszy tymczasem posłanie ze zdartych anonsów i ogłoszeń z narożnika ulicy. Pod głowę kładzie jej fartuch odpasany z siebie a na wierzch przykrywa chustką dotąd otulającą jej głowę i piersi. Dziecko nie czuje zimnej pościeli i spi dalej, a żydówka z większą jeszcze energią zaczyna dreptać znowu koło swej beczki, przypominając bez przerwy swoje marony pieczone i gorące.

W tym samym czasie, z wązkiej przecznicy idącej z katedralnego placu na wały Hetmańskie, sunie trzymając się pod ręce jakaś para małżeńska. Pan ma na sobie dostatnie futro niedźwiedzie i czapkę barankową ze złotą gwiazdą, pani ubrana także bezpiecznie, twarz swoją zupełnie chustką zakryła. Idą dość prędko i zwykle jak małżonkowie — on wysunięty naprzód, a ona jakby z niechęcią przezeń ciągniona....

— Zlituj się Adamie, czego mię tak ciągniesz? — odzywa się stłumionym głosem kobieta.

— Idziesz tak wolno, a tu zawieja sieczе....

— Ależ ja nie mogę prędzej, tchu już nie czuję.

— Ach te baby... szepnął do siebie zniecierpliwiony mężczyzna i zwolnił kroku, wywierając gniew swój na parasolu, który wiatr mu przekręcił na opak. Nie mogąc go złożyć, gwałtownym ruchem przełamał kilka prętów, zmiął, zmiął i wsadził pod pachę.

— Czego się tak złościsz Adamie?

— Co, ja się złoszczę! — Zdaje mi się, że ty się więcej niecierpliwisz....

Umilkli i idą dalej przechodząc w poprzek aleę wałów Hetmańskich

(Dokończenie nastąpi.)

ALBERT WILCZYŃSKI.

bunału? Z drugiej strony cóż uczynić mamy, gdy rząd nie naruszył wprawdzie ustawy, ale traktował ją w sposób, który nie da się usprawiedliwić przed areopagiem moralności? Trybunału wzywać tu nie można; władze sądowe nie orzekają o moralności; nie pozostaje więc nic innego, jak komisya parlamentarna. Nic jej nie stoi na przeszkodzie. Nie ma ona orzekać jako sąd, lecz tylko dostarczyć materyału do wyjaśnienia sprawy.

Jak już wiadomo, Izba przyjęła wniosek lewicy prawie jednomyślnie.

Odczytano nakoniec interpelacyę posła Herbsta, kiedy rząd myśli odpowiedzieć na interpelacyę lewicy w sprawie zakazu sprzedaży *Tagblattu* i *Vorstadt-Ztg.* po trafikach.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Uwolnienie ks. Napoleona).

Uchwała sądowa, w skutek której zaniechano śledztwa przeciw księciu Napoleonowi, opiewa:

„Zważywszy, że sędzia śledczy był obowiązany zbadać, czy w piśmie ogłoszonem przez księcia Napoleona w dniu 15 stycznia nie było poszlak jakiego sprzysiężenia przeciwko bezpieczeństwu państwa, a śledztwo nie wykryło żadnego poszlaku w tym rodzaju; zważywszy, że samo ogłoszenie pisma albo plakatu, jakakolwiek byłaby jego osnowa, nie może stanowić zamachu w duchu artykułów 87 i 91 kodeksu karnego, gdyż nie przedstawia żadnego materyalnego ataku przeciw spokojowi publicznemu i formie rządu; zważywszy, że autor manifestu, jakkolwiek bezwzględnie gani instytucye republikańskie, windykował jednak tylko prawo ludu, innego zaś prawa nie podnosił, a tem samem i współobywateli nie podburzał bezpośrednio przeciw istniejącemu porządkowi, że więc podniesiony obciążający materyał nie podpada pod żadną kategoryę czynów karygodnych — orzeka sąd, że przeciw księciu Napoleonowi Bonaparte nie należy występować sądownie i że książę uwolniony ma być natychmiast, jeżeli go żadne inne nie obciążają poszlaki".

(Dufferin w sprawie angielsko-egipskiej).

Lord Dufferin przesyła rządowi angielskiemu w obszernej depeszy rezultat swoich studyów nad stosunkami Egiptu. Główną osnowę tej depeszy podają *Times* w następującem streszczeniu: Lord Dufferin przypomina najpierw wszystkie okoliczności, wśród których Anglia była zmuszona wystąpić z interwencyą zbrojną w celu stłumienia niebezpiecznej rewolucyi i przywrócenia porządku w Egipcie. Anglia nie otrzymała wprawdzie do tego kroku formalnego mandatku od Europy, ale posiadała wszelkie wskazówki milczącego przyzwolenia, a nadto aprobatę narodów, których nieprzyjazne stanowisko lub tylko obojętność mogły były utrudnić Anglii tę akcyę. Przychylną tę jednomyślność dla angielskiej interwencyi w Egipcie przypisuje lord Dufferin powszechnemu przypuszczeniu, że Anglia podejmując obronę swoich interesów nad Nilem, dawała zarazem skuteczną rękojmię interesom całej Europy. Anglia przyjęła zatem poważną odpowiedzialność nietylko wobec Egiptu, ale i wobec Europy. Wolno było Anglii zdać na Europę załatwienie sprawy w miarę możności. Skoro jednak Anglia postanowiła podjąć dzieło przywrócenia dobrego rządu nad Nilem, niewolno jej już nadal uwalniać się od zobowiązań, które połączone są ściśle z ważnemi interesami Europy i z utrzymaniem pokoju. Lord Dufferin przychodzi zatem do wniosku, że Anglia ma obowiązek przywrócić i utrwalić porządek w Egipcie i starać się gorliwie o rozwój moralny i pomyślność materyalną kraju. Ażeby zdanie należycie to rozwiązać, mogłaby Anglia albo anektować Egipt i rządzić nim jako jedną z kolonij koronnych, albo ustanowić tam rząd trwały i zapewnić w ten sposób krajowi bezpieczeństwo wewnętrzne, chroniąc go od intryg postronnych, dopóki nie zdoła zająć odpowiedniego stanowiska w rzędzie innych narodów. Wszelka droga pośrednia między temi dwiema alternatywami, musiałaby się, według zapatrywań lorda Dufferina skończyć niepomyślnie. Ponieważ rząd angielski niechętnieby widział aneksyę Egiptu, nie pozostawało nic innego, jak zabrać się do dzieła grutownej reorganizacyi. Lord Dufferin przytacza następnie proponowane środki, które zawierają, jak wiadomo, postanowienia o organizacyi armii, utworzeniu żandarmeryi i policyi, o reformie sądownictwa dla krajowców, o ukonstytuowaniu odpowiedzialnego ministerstwa z systemem dwuizbowym, nakoniec o mianowaniu finansowego doradcy dla rządu egipskiego.

Po przytoczeniu treści depeszy, oświadcza dziennik *Times*, żewprawdzie podziwiać trzeba stworzony przez „dyplomatycznego Wolseleya" organizm mechaniczny, ale zdaje się, że sił poruszających czyli pieniędzy długo będzie musiała sama dostarczać. Kedywa i jego ministrów, mniema dalej organ City, nie zdoła ochronić od wielkich błędów sam doradca finansowy. Łatwo także powołać do życia Izby, sądy i policyę, ale przedewszystkim musimy się starać, ażeby ten lud dojrzał politycznie do takich instytucyj.

KRONIKA

= **Pan minister oświaty** pozwolił nauczycielowi tkactwa i kierownikowi rządowej szkoły tkackiej w Jägerndorf panu Edwardowi Augustinekowi, aby radą swoją i czynem wsparł lwowskie stowarzyszenie *Spójnia* w jego usiłowaniach około podniesienia przemysłu tkackiego w Galicyi wschodniej przez urządzenie wzorowych warstatów tkackich. Zarazem wyraził minister, że żywo zajmuje się sprawą urządzenia wzorowych warstatów tkackich w Galicyi i z tego powodu życzy sobie, aby po ich zaprowadzeniu dostarczono mu szczegółowych dat o organizacyi zakładów i miejscowościach, w których one się znajdują.

= **Dyrekcya ruchu** kolei Karola Ludwika przesyła nam następujący komunikat: Kolej żelazna rossyjska południowo-zachodnia zastanowiła z dniem 13 lutego ruch pociągów swych nr. 5 i 6 na linii Żmerynka-Wołoczyska. Począwszy przeto od dnia tego pociąg nasz mięszany nr. 5 nie będzie już miał połączenia w Podwołoczyskach do Rossyi, a pociąg nasz nr. 6 kursować będzie tylko z Podwołoczysk, nie mając już połączenia z pociągiem z Rossyi odchodzącym. Wskutek tego pozostawać tylko będą w bezpośredniem połączeniu z rossyjskiemi pociągami *via* Podwołoczyska: do Rossyi nasz osobowy pociąg pospieszny nr. 1 a z Rossyi nasz osobowy pociąg pospieszny nr. 2.

(—) **Badania geologiczne.** Komisya geologiczna krajowej rady górniczej zaleca Wydziałowi krajowemu następujący program badań geologicznych w kraju na r. b. Dr. Zuberowi ma być polecone dalsze badanie obwodu kołomyjskiego aż do południowej i wschodniej granicy kraju. Dla dr. Wł. Szajnochy i dr. Dunikowskiego podzielony być ma na dwie sekcye pas poprzeczny zachodnich Karpat od granicy Szląska do Nowego Sącza. Obaj ci geologowie mieliby dokładnie zbadać ten teren a potem przedłożyć opis i kartograficzne przedstawienie wraz z opisem wszystkich odsłonięć, jakie powstaną w każdej sekcyi przez budowę kolei transwersalnej. Prof. Łomnicki ma przedłożyć opis odsłonięć, jakie spowoduje budowa tej kolei między Husiatynem a Stanisławowem a dr. Olszewski opis odsłonięć na linii Zagórz-Grybów oraz monografię górniczą obszaru naftowego między Ropą a Męciną. P. komisarzowi Walterowi porucza komisya zwiedzenie opisanych już dawniej odsłonięć w wschodnich Karpatach w celu rozstrzygnięcia kwestyj spornych pod względem budowy całych Karpat t. j. horyzontowania warstw zachodniej i wschodniej części.

*** **Wypadek wodowstrętu** zdarzył się w Złoczowie. Z kilku przez wściekłego psa pokąsanych osób, pozostających w obserwacyi w szpitalu złoczowskim, uległa tej strasznej chorobie włościanka Paśka Worona. U innych nie pojawiły się dotąd symptomy wodowstrętu.

*** **W skutek zmarznięcia** zginął na polach gminy Brusna, w powiecie cieszanowskim, belfer Aron Szafar. wracający z łaźni w Narolu do domu. Zwłoki jego znaleziono dopiero w trzy dni później.

† **Zmarły** w Wiedniu generał broni Franciszek Hauslab urodził się r. 1798 jako syn oficera i już w 11 roku życia oddany został do wojskowej szkoły inżynieryi. Licząc lat 20 został podporucznikiem inżynieryi, a już poprzednio zwrócił na siebie uwagę przy pracach topograficznych w Tyrolu, i prawie jednocześnie mianowany został profesorem rysunku sytuacyjnego oraz nauki o terenie w wiedeńskiej akademii inżynierskiej. Na stanowisku tem położył niepospolite zasługi w zakresie kartografii. W roku 1828 należał do wyprawy lewantyńskiej i przez dwa następne lata przydzielony był do poselstwa austryackiego w Konstantynopolu. Przydzielony był później do świty Arcyksięcia Karola i kierował wykształceniem wojskowem Arcyksiążąt Albrechta, Ferdynanda i Fryderyka. Po odbyciu kilku większych podróży naukowych do Grecyi, Turcyi i Rossyi przydzielony został do kancelaryi stanu, w której pracował przez lat dziewięć. W roku 1843 mianowany został pułkownikiem i instruktorem wojskowym Książąt Fryderyka i Ludwika badeńskiego, oraz Arcyksiążąt Wilhelma, Franciszka Józefa i Ferdynanda Maksymiliana. W wojnie r. 1849 odegrał Hauslab wybitną rolę jako dyrektor artyleryi. Szybko następnie awansował aż do stopnia generała broni i uzyskał najwyższe odznaki wojskowe. Zmarły przez dłuższy czas pełnił także obowiązki prezesa centralnej komisyi wojskowo-naukowych komitetów i zakładów, a od roku 1867 zasiadał w Izbie panów Rady państwa. Był też właścicielem pułku artyleryi nr. 2.

Sara Bernhardt popadła w takie kłopoty finansowe, że musi pozbywać się nawet swoich brylantów. We czwartek miała się odbyć w paryskim *hôtel des ventes* licytacya tychże. Pierwszy dzień licytacyi przyniósł 80 tysięcy franków. W paryskiem *Figaro* znany recenzent teatralny Albert Wolff, osobisty przyjaciel i wielbiciel talentu znakomitej artystki, udziela tejże ojcowskiego upomnienia, ażeby raz już pohamowała się w gorączkowem rzucaniu się na rozmaite przedsiębiorstwa teatralne i nieteatralne, które nietylko pochłaniają jej oszczędności, ale niweczą jej zdrowie i całą egzystencyę artystyczną. Radzi w końcu *donnie Sol*, ażeby jak najprędzej sprzedała obydwie sceny, któremi kieruje obecnie i pojednała się z dyrekcyą *Théatre Français*, której winna jeszcze sto tysięcy franków grzywny za złamanie kontraktu — inaczej nietylko brylanty, ale i toaletę będzie musiała sprzedać wkrótce, a talent jej w ustawicznych walkach z najpospolitszemi przeciwnościami zmarnieje zupełnie. — Inny dziennik paryski stanowczo utrzymuje, iż p. Damala, mąż pani Bernhardt, porzuca żonę i scenę, i wstępuje do legii zagranicznej w Afryce.

— **O przygotowaniach do koronacyi** cara w Moskwie dzienniki rossyjskie podają coraz to nowe szczegóły. W dzień koronacyi na wspominonem już na tem miejscu polu Chodyńskiem rozdawane będą pomiędzy lud kretonowe chusteczki z wizerunkiem bogini obfitości. Dla uraczenia ludu urządzonych będzie 16 „wodociągów". w których zamiast wody płynąć będzie piwo. Zamówiono tego napoju 40.000 wiader, które rozdane będą w 800.000 dzbanków. Każdy ze zgłaszających się otrzyma dwa bilety: za jednym dadzą mu woreczek z podarunkiem, za drugim będzie miał przystęp do bufetu. Zarząd pałaców dworskich w Moskwie zawarł z pewnym przedsiębiorcą kontrakt o urządzenie miejsc spacerowych dla ludu podczas koronacyi. Budują się obecnie w Moskwie cztery teatry, do których zawezwano 400 aktorów, dla przedstawień ludowych podczas uroczystości koronacyjnych. Moskiewska rada gminna wyasygnowała 200 tysięcy rubli na przystrojenie miasta.

— **Na kolei** żelaznej pod Hinsdale, w północno-amerykańskiej prowincyi New-Hampshire pociąg osobowy spadł z mostu, podmulonego powodzią, przyczem dwie osoby utraciły życie, a kilka zostało skaleczonych.

— **Samobójstwo.** W Paryżu odebrał sobie życie zdolny i popularny aktor Lermet.

— **Pożar teatru.** Według depeszy *N. fr. Presse* z Londynu, dnia 8 b. m. zgorzał w Toronto teatr opery. Z ludzi nikt życia nie utracił.

— **Sensacyjny wypadek** zdarzył się w sferach teatralnych w Warszawie. Jedna z aktorek sceny tamtejszej, p. Sawicka, która już od dawna z powodu nadwątlonego zdrowia nie ukazuje się na scenie, otrzymała w tych dniach od dyrekcyi teatru demisyę, ponieważ według zasięgniętej opinii lekarskiej chora nie mogła być już nigdy zdolną do wystąpień na scenie. Otóż pani S. w tych dniach przybyła prosić o audyencyę u prezesa teatrów, senatora Gudowskiego, którą otrzymawszy, zaraz na wstępie usiłowała nożem pchnąć prezesa. Szczęściem zamiarowi temu zdołano przeszkodzić. Pani S. podobno już od dawna ulega od czasu do czasu zboczeniom umysłu i widocznie w przystępie tej choroby dopuściła się zamachu.

— **Kości przedpotopowych zwierząt** znaleziono w skutek podmycia rozcieczą wiosenną brzegów rzeki Wieprz pod kolonią Holendryą w lubartowskiem. Między kośćmi były rogi jelenia zaginionego, głowa bobra niezwykłych rozmiarów, bez szczęki dolnej, lecz dobrze zresztą zachowana, oraz kawał zęba przodowego mamuta.

— **Z Limoges** donoszą, że robotnicy w słynnej fabryce porcelany, zaniechali bezrobocia i wrócili do pracy.

— **Ofiary morza.** Z Grawesend donoszą, że d. 6 b. m. o godzinie 10 w nocy widziano z urzędu cłowego statek parowy angielsko-indyjski *Ethiopia* w płomieniach na pełnem morzu. Pożar wybuchł koło maszyny. Dwa inne parowcy zajęły się gaszeniem pożaru i dopiero dnia 7 o godzinie 6 z rana stłumiono go. Szkoda wyrządzona przez pożar ma być bardzo znaczną. Podczas silnego orkanu rozbił się d. 7 bm. z rana, na północno-wschodnim krańcu wyspy Stronsay, bremski okręt *Karolina* wiozący żelazo i beczki z nafty do Nowego Yorku. Na szczęście rozbił się w dość płytkiem miejscu, niedaleko brzegu, tak, że majtkowie uratowali życie; tylko kapitan nie chciał pod żadnym warunkiem opuścić pokładu tonącego okrętu; to też znalazł grób w falach, które zalały okręt.

— **Ludność Anglii,** Szkocyi i Irlandyi w roku ubiegłym wzrosła do 32,280.290 dusz, z których 26,406.820 przypada na Anglię i Walię, 3,785.400 na Szkocyę, a 5.088.079 na Irlandyę. W zjednoczonych tych królestwach było w roku ubiegłym 276.474 wypadków narodzin, a 175.425 wypadków śmierci. Małżeństw w tym czasie zawarto 123 380, w tej liczbie tylko 630 cywilnych.

— **Wystawa psów** odbędzie się w Wiedniu w dniach od 25 do 28 marca staraniem tamtejszego towarzystwa chowu drobiu i psów. Premiowanie tym razem odbędzie się podług klas, a przypuszczone będą do ubiegania się o premie okazy ras, chowanych w monarchii i w Niemczech. Najsłynniejszych kynologów tutejszych i zagranicznych zaproszono do komitetu sędziów, a kierownictwo wystawą objął znany na polu sportu markiz Bellegarde.

Kartografia w Austryi

III.

Oddział trzeci czyli urzędownie niezbyt szczęśliwie nazwana „grupa topograficzna" przygotowuje najpierw rysunki map na papierze, tak dawniejszych map przeglądowych i większych dzieł kartograficznych datujących się z pierwszych lat istnienia instytutu i podległych ciągłej kontroli i rewizyi, jak też i arkusze nowej mapy specyalnej, przenosi je następnie na kamień i miedź celem dostarczenia płyt odpowiednich do reprodukcyi Największe ma naturalnie znaczenie pomiędzy pięciu sekcyami tego oddziału sekcya rysunku nowej karty specyalnej, gdzie 86 osób jest stale zajętych. Rysunek wykonany na papierze musi tu zarówno pod względem artystycznym jak i technicznym być bez zarzutu, gdyż fotografia z niego przeniesiona heliograficznie na stosownie preparowane płyty miedziane nie dostając się już więcej do rąk rytownika nie może być poprawioną, jak to ma miejsce przy miedziorycie. Z końcem roku 1881 wykończono rysunek 435 arkuszy nowej mapy tak, że z ogólnej liczby 715 arkuszy pozostaje jeszcze do r. 1886 do wypracowania 280 czyli około 56 w przeciągu jednego roku. Jak olbrzymią będzie ta nowa mapa, dość przytoczyć, iż powierzchnia jej cała obejmywać będzie 244 metrów kwadratowych, a gdyby napięto ją na globus zbudowany odpowiednio do jej skali 1:75.000 w naturze musiałaby średnica tego globusu mieć wysokości 170 metrów czyli być wyższą o 33 metrów od wieży kościoła św. Szczepana w Wiedniu.

Sekcya topograficzna w ściślejszem znaczeniu tego słowa pracowała w ciągu lat 1879 do 1881 nad planami większych miast i okolic, przedewszystkiem nad planem okolicy miasta Wiednia w skali 1:25.000 i okolicy Brucku nad Litawą w tejże samej skali których druk jest po największej części na ukończeniu.

Sekcya litograficzna ma zadanie dostarczania map przeważnie administracyjnych, turystycznych, górniczych, tudzież map półwyspu Bałkańskiego i wreszcie wszelkich innych map, wykonanych przez osoby lub korporacye prywatne.

Sekcya miedziorytnicza i galwanoplastyki straciła od roku 1874 t. j. od chwili zastosowania heliografiki pierwotne dominujące znaczenie; dzisiaj działalność jej polega na retuszowaniu i ewentualnej korekturze płyt heliograficznych, na przygotowywaniu kopij galwanoplastycznych potrzebnych do druku, wreszcie na nieustającej kontroli generalnej karty środkowej Europy wydawanej w coraz nowych wydaniach w skali 1:30.000. Pomocnym jest w spełnieniu tego ostatniego zadania sekcyi miedziorytniczej. odrębny rewizoryat, przydzielony również do grupy topograficznej gdziewpływają wszelkie urzędowe i prywatne doniesienia o zmianach zaszłych w sieci komunikacyi, dostarczane przez władze krajowe i rządowe, lub zbierane przez oficerów sztabu generalnego podczas wycieczek służbowych Ogółem składa się cała grupa topograficzna we wszystkich sekcyach ze 184 osób przeważnie stale w instytucie zajętych. Ostatnią fazą jakiejkolwiek pracy kartograficznej jest jej reprodukcya. Najnowsze odkrycia na polu typografii postawiły technikę reprodukcyi na nadspodziewanie wysokim stopniu doskonałości i grupa techniczna instytutu geograficznego, którego obowiązkiem i staraniem było przyswoić sobie wszelkie najnowsze wynalazki, rozpada się też według rodzaju reprodukcyi na sekcyę fotograficzną, fotolitograficzną, heliograficzną i prasową. Fotografia wprowadzona do zakładu w r. 1862 znakomite oddała usługi; największą zaletą jest możliwość każdorazowej zmiany skali oryginału, co przy dawniejszej metodzie redukcyi ręcznej było zarówno kosztownem. jak nadzwyczaj trudnem i powolnem. Reprodukcye fotograficzne traciły wprawdzie w pierwszych latach zastosowania po pewnym czasie kolor czarny pierwotny, lecz od roku 1872 daje fotografia ulepszona, tak znana węglowa, kopie wcale nie blednące od zwykłych wpływów atmosferycznych. Zastosowawszy działanie światła na niektóre czułe tłuste substancye otrzymuje się obrazy łatwe do przeniesienia na kamień i na tem polega fotolitografia wydająca tam, gdzie mapy mają służyć do chwilowego tylko użytku i nie potrzebują późniejszych korrektur, nadzwyczaj cenne rezultaty. Za pomocą fotolitografii wyszły też z wojskowego insty-

tutu geograficznego bardzo użyteczne mapy szkolne niektórych okręgów w Czechach północnych przeznaczone dla szkół ludowych tychże okręgów i pod względem pedagogicznym zasługujące na jak największe rozpowszechnianie. Zyczyćby należało, aby i w Galicyi rady szkolne okręgowe postarały się o podobne mapy swoich powiatów, wobec nieznacznych kosztów i ułatwień, jakie podobne wydawnictwa ze strony instytutu geograficznego zawsze znajdują.

Oprócz metod powyżej wspomnianych i heliografiki przeznaczonej wyłącznie do reprodukcyi nowej karty specyalnej, jest jeszcze w „grupie technicznej“ zakładu w zastosowaniu chwilowem fotochemigrafia, czyli rytownictwo chemiczne na płytach cynkowych, szczególnie korzystne w razach nagłej potrzeby szybkiej reprodukcyi.

Najbogatszą w personal jest z całej grupy technicznej sekcya pras. Dosyć przejrzeć cyfry wydrukowanych w roku 1881 w tej sekcyi map, tablic, rozporządzeń służbowych, robót prywatnych, aby uznać potrzebę personalu złożonego z 118 osób. W ciągu roku 1881 wytłoczono na 11 prasach 356.789 arkuszy map wypracowanych przez instytut, 1,326.787 innych druków, razem 1,683.576 arkuszy. Inne sekcye grupy technicznej zatrudniają 70 osób, tak, że ogólna liczba osób pracujących w tym oddziale instytutu dochodzi do 188. Nic dziwnego też, że zarząd i administracya tak olbrzymiego aparatu wymaga osobnego biura. Sekcya administracyjna obejmująca archiwum, skład map gotowych do sprzedaży, oddział rachunkowy, adjutanturę i dyrekcyę, składa się z dalszych 56 osób, przez co ogół personalu wojskowego instytutu geologicznego reprezentuje bardzo poważną liczbę 667 osób. Na tem nie kończy się jednak działalność instytutu. Gdy w roku 1879 po zajęciu Bośnii i Hercegowiny rozpoczęto organizacyę administracyjną nowych prowincyj, rozbijały się wszelkie usiłowania gruntownych reform o brak dokładnego pomiaru, bez czego wszelka działalność ustawodawcza byłaby bezowocną. Obliczenie ludności i pomiar katastralny są pierwszemi podstawami sumiennej administracyi. Zachodziło jednak pytanie, czy pomiar kraju o powierzchni 515 kwadr. miryametrów może być w krótkim przeciągu czasu przeprowadzony. Zdjęcia katastralne prowincyi austryackich trwały lat dziesiątki i pochłonęły wiele milionów, w Bośnii i Hercegowinie stosunki obecne ani na jedno ani na drugie nie pozwalały. Długie debaty wywiązały się nad możliwością i sposobem przeprowadzeń zdjęć katastralnych w łonie komisyi specyalnej wydelegowanej w grudniu r. 1879 z ramienia wspólnego ministerstwa finansów. Po wyczerpujących rozprawach przyszła komisya do przekonania, iż jedynie połączenie zdjęć kartograficznych wojskowych z równoczesnym pomiarem gruntów może doprowadzić do pożądanego rezultatu Niepodobna wchodzić tu w szczegółowy rozbiór zasad przyjętych przez tę komisyę, wystarczy nadmienić, że pomiar gruntowy za pomocą stolika mierniczego miał się odbywać w skali 1 : 12.500, zdjęcie zaś powierzchni terenu w skali 1 : 25.000, to jest zwykłej skali polowych robót dla mapy specyalnej Austryi. Wykonanie pomiaru powierzono wojskowemu instytutowi geograficznemu z poleceniem wykończenia zadania w przeciągu lat czterech, t. j. do końca roku 1883 i suma preliminowana na ten cel nie miała przekraczać kwoty półtrzecia miliona. W roku 1881 zajętych było przy pomiarze katastralnym Bośnii i Hercegowiny z ramienia instytutu 19 osób z dotacyą roczną 578.000 złr. na utrzymanie 6 oddziałów tryangulacyjnych i pięciu oddziałów mierniczych, tudzież centralnej dyrekcyi pomiaru. Tak więc ogólna ilość osób pracujących dla instytutu wojskowego wynosi 786, cała kwota zaś, jaką rozporządzał instytut w ciągu roku 1881 dochodzi do 1,239.282 złr.

Żaden inny zakład topograficzny w Europie nie może się wykazać tak okazałą ilością pracującego personalu, ani tak olbrzymią dotacyą. Nawet francuski *Depôt de la guerre* tak rozległą i wydatną działalnością poszczycić się nie zdoła. Pruski sztab generalny, angielski urząd topograficzny artyleryi, włoski wojskowy instytut topograficzny, pozostają tak co do zakresu działania, jak co do wartości robót wykonanych daleko w tyle poza instytutem austryackim. Jedynie może topograficzny urząd rossyjskiego sztabu generalnego zbliża się do ogromem rozpoczętych pomiarów, ustępuje jednak bezsprzecznie w dokładności i artystycznem wykonaniu owych publikacyi. Zakład tak wysoko stojący, prawdziwie europejskiego znaczenia, zasługuje zaprawdę, aby znać go dokładniej. Sprawozdania roczne wojskowego instytutu geograficznego, wydawane w formie czasopisma zapoznając szerokie koła z jego działalnością, zjednają niezawodnie licznych odbiorców nowej mapie specyalnej, dlatego też z prawdziwą przyjemnością witamy oba pierwsze zeszyty, w których oprócz ważnych przyczynków do wyższej geodezyi także niefachowy czytelnik znajdzie interesujące zestawienie dat i szczegółów z dziejów kartografii państwa austryackiego.

Dr. Wł. Szajnocha.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na porządku dziennym tegorocznego Zgromadzenia delegatów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego stanie kilka spraw ważniejszych. w których poprzednie poufne porozumienie się zdaje się nam być bardzo pożądanem.

Dlatego pozwalamy sobie zaproponować szanownym kolegom delegatom, którzy uznają potrzebę poufnego porozumienia się, aby przed rozpoczęciem posiedzeń oficyalnych raczyli przybyć do Lwowa na dzień 19 b. m., w którym to dniu o godzinie 10tej rano zebrać się zamierzamy w sali Towarzystwa kredytowego.

Abrahmowicz Dawid, Borowski Józef, Brzeski Mieczysław, Hohendorf Edwin, Gorajski August, Jabłonowski Józef, Jędrzejowicz Adam Męciński Józef, Pieńczykowski Józef, Romaszkan Zygmunt, Treter Hilary, Wodzicki Antoni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej żelazna Munkacz - Stryj. Donosiliśmy, że koncesyonowana jeszcze przed dziesięciu laty budowa linii Munkacz-Stryj, była zeszłego tygodnia przedmiotem wspólnych narad ministeryalnych. Linia Munkacz-Stryj jest jedną z tych kolei, ktore wchodziły w zakres programu przedłożonego przez rząd r. 1872 parlamentowi. Koncesyę na wybudowanie tej linii otrzymała w swoim czasie kolej Albrechta. Niepomyślne położenie finansowe tej kolei, niemniej opór rządu węgierskiego, który wzbraniał się wypełnić zawarty w koncesyi warunek żądający, aby Węgry rozpoczęły równocześnie budowę linii Munkacz - Beskid i Beskid - Stryj, sprawiły, że kolej Albrechta nie korzystała z udzielonej jej koncesyi. Dzisiaj, gdy kolej ta znajduje się pod zarządem państwa, myśl urzeczywistnienia tyle ważnego projektu zdaje się być bliższą swojego celu, niż kiedykolwiek. Rząd węgierski zdaje się być dzisiaj skłonniejszym do uwzględnienia motywów, którymi powodowano się przy koncesyonowaniu linii Munkacz-Stryj. Przedłożone swojego czasu przez osoby interesowane projekty i plany zostały w ostatnich czasach dokładnie przejrzane i zrewidowane, a następnie cały elaborat przedłożony radzie ministeryalnej. Kolej ta długości mil 20, z których 11 przypada na terytoryum austryackie, zaś 9 na węgierskie, przerzynałaby łańcuch Karpat wschodnich. *Budapest. Corr.* przemawiając za spiesznem rozpoczęciem budowy tej linii, zwraca uwagę, że węgierska sieć żelazna w kierunku północno-wschodnim wykazuje dotkliwą lukę, którą zapełnić jak najprędzej nakazują nietylko strategiczne, ale i handlowo polityczne względy. Już pierwotnie przy rozpoczęciu budowy węgierskiej kolei wschodniej projektowano połączenie tej linii, z jednej strony z Munkacza do Stryja, z drugiej z Sygietu do Suczawy. Cały, i to wcale pokaźny obrót towarów pomiędzy wschodnią Galicyą a Węgrami odbywa się ciągle jeszcze brykami na drodze Stryj Munkacz, a jeden rzut oka na kartę kolejową przekonywa, że przez wybudowanie tej stosunkowo krótkiej kolei dokonanoby połączenia Galicyi w prostej prawie linii przez Węgry z Rieką (Fiume). Kwota wydana na wybudowanie tej kolei nie byłaby przeto martwym kapitałem, jeśli dalej i to się uwzględni, że cała kolej kosztowałaby tylko 15 milionów, z czego około 8 milionów przypadałoby na Węgry, i że wydatek rozkładałby się na dłuższy czas, bo budowa potrwałaby trzy lata. Samo bowiem przekopanie Karpat zajęłoby najmniej półtrzecia roku. Jeśli zważymy to wszystko — pisze *Budap. Cor.* — musimy przyjść do przekonania, że ostatecznie wybudowanie tak ważnej linii nie obciążyłoby zbytecznie budżetów obu państw.

Kolej żelazna Czerniowce-Nowosielica, jak się dowiaduje *Presse*, zdaje się być po długiem wyczekiwaniu bliską urzeczywistnienia. Izbie deputowanych już w najbliższym czasie ma być przedłożony projekt ustawy o koncesyach i warunkach, pod jakiemi linia ta ma wybudowaną. Gdyby Rada państwa w tej jeszcze sesyi uchwaliła cały projekt, w takim razie koncesyonowana kolej żelaznej Czerniowce-Nowosielica nastąpiłoby w ciągu następnego lata.

Pocztowe kasy oszczędności. *Wiener Ztg.* ogłasza sprawozdanie dyrektora pocztowych kas oszczędności, radcy dworu Cocha, przedłożone p. ministrowi handlu o pierwszych czynnościach kas pocztowych. Sprawozdanie, wykazawszy cyframi obieg w tych kasach w pierwszych dniach dwudziestu, podnosi, że cyfra wkładek świadczy pomyślnie o znaczeniu osiągniętego rezultatu. Liczba ta ogółem 174.620 wkładek przewyższa w stosunku nieproporcyonalnym rozwój instytucyi kas pocztowych w innych krajach i jest dowodem, że austryackie kasy przeto we są w rzeczywistości kasami oszczędności mniej zamożnej ludności. Przeciętna wkładka w Austryi wynosi 4·34, w Anglii (w r. 1881) wynosiła 24 zł., we Włoszech (r 1881) 38 zł., w Holandyi (r. 188) 13 zł. Wysokość przeciętnej wkładki — mówi sprawozdanie — podniesie się u nas z czasem niezawodnie tak samo, jak to miało miejsce we Włoszech, gdzie przeciętna wkładka w grudniu w r. 1867 wynosiła lirów 42.60, gdy w tym samym miesiącu r. 1881 podniosła się do 142·21 lirów Tymczasem rezultaty osiągnięte u nas wykazały, że podstawy na jakich rozwija się instytucya austryackich kas pocztowych jest o wiele szerszą niż gdzieindziej. I tak we Włoszech było po upływie roku 1876 w obiegu ogółem 57.354 książeczek, po upływie 1877 r. 114.291 po 1878 r. 157.651 książeczek. U nas już po 20 dniach osiągnięto rezultat przewyższający znacznie powyższe cyfry, a nawet suma wkładek doszła do 977.361 zł. przeto do cyfry, która we Włoszech była rezultatem całego roku istnienia pocztowych kas oszczędności. Nawet porównania z Anglią i Holandyą przemawiają na naszą korzyść; w Anglii n. p. wniesiono w ciągu całego 1880 roku 3,775.689 wkładek, czyli miesięcznie około 310.000, lub dziennie 10.000, u nas wniesiono w 20 dniach wkładek 174.620, czyli dziennie 8.731.

Wiedeń, 13go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2.918 sztuk wołów, między temi 505 galicyjskich, 1.942 węgierskich, 471 niemieckich. Ogólny przypęd był o 180 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia, przebieg targu był bardziej ożywiony przy cenach równych. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 51·50 do 57 zł., za woły węgierskie 51 do 57 zł., towar najlepszy po 58 do 62·50 zł., za niemieckie po 50 do 62 zł., krowy po 50 do 55 zł., za buhaje po 48—52 zł. od 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Jak wczorajsze tak i dzisiejsze dzienniki wiedeńskie po większej części są tylko echem sobotnich rozpraw parlamentarnych. Wszystkie też wyrażają żywe zadowolenie z powodu, że parlament uchwaleniem komisyi śledczej dał wyraz jedności w sprawie tak ważnej i przykrej. Tym sposobem, jak się wyraża *Fremdenblatt*, strzeżenie nieskazitelności i powagi parlamentu stały się zadaniem całej Izby. Zaznaczyć dalej należy, że cała prasa, nie wyłączając opozycyjnej, odzywa się z uznaniem o mowie prezydenta ministrów hr. Taaffego, podnosząc przedewszystkiem, że p. minister zajął zupełnie bezstronne stanowisko, na które nie pada najmniejszy cień dwuznaczności.

Wczoraj kluby parlamentarne miały zamianować swoich kandydatów do komisyi śledczej, której wybór, jak wiadomo, dzisiaj nastąpi. Koło polskie zamierzało popierać wybór pp. barona Bauma, Bartmańskiego i dr. Madejskiego. Klub czeski według depesz do dzienników praskich miał postawić jako kandydatów deputowanych Grünwalda, Hawelkę i Kusego.

Koło polskie na posiedzeniu przedwczorajszem zajmowało się nowelą do ustawy o szkołach ludowych. Na wniosek dr. Grocholskiego uchwalono zgodzić się na wniosek komisyi parlamentarnej, a tem samem dążyć do tego, aby paragraf 48 noweli nie stał się obowiązującym dla Galicyi. Rozprawy nad projektem ustawy o rybołostwie, którego pierwsze czytanie znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia pełnej Izby, niemniej dyskusyę nad ustawą o komasacyi, odłożyło Koło polskie do dnia następnego. Przypomnieć tutaj należy, że posłowie polscy już dawniej wyrazili zdanie, iż sprawa rybołostwa należy wyłącznie do kompetencyi sejmów jako pozostająca w ścisłym związku z kulturą krajową.

Fremdenblatt pisze: „Podaliśmy w poprzednim numerze doniesienie *Vakita* (powtórzone przez nas w wczorajszej *Gazecie*) wedle którego rząd austryacki w sprawie połączenia kolei wschodnich z zachodniemi Europy zgodził się na propozycyę W. Porty, aby Pristina była punktem połączenia. Otoż doniesienie to mogłoby dać powód do mylnego mniemania, że c. k. rząd odstąpił od żądania połączenia istniejącej tureckiej sieci żelaznej z serbską koleją żelazną pod Wranją. Takie przypuszczenie byłoby najzupełniej niewłaściwe, gdyż rząd trwa przy pierwotnem swojem żądaniu, które zresztą jest wypływem uchwał powziętych na konferencyi czterech państw. Turcyi przeto należy pozostawić, czy linię, którą uzna za potrzebną dla połączenia swych koleji z Wranją, zechce budować od punktu położonego w pobliżu Pristiny lub też innego punktu linii Salonika-Mitrowica. Dalsze doniesienie *Vakita* o przyjęciu przez Austryę jakichś zobowiązań pod względem kosztów budowy linii łączącej kolej turecką z siecią zachodnią, jest zupełnie bezpodstawne“.

Zdaje się, że parlament niemiecki ukończy dzisiaj w trzeciem czytaniu obrady nad budżetem na rok 1883/84. Na piątkowem posiedzeniu parlamentu prezydent postawił na porządku dziennym pierwsze czytanie budżetu na rok 1884/85, co wywołało silne zdziwienie na ławach poselskich, Izba bowiem sądziła, że rząd po kilkakrotnem a stanowczem zamanifestowaniu przez parlament niechęci do dwuletniego budżetu, odstąpił nareszcie od zamiaru inaugurowania podobnego systemu. Dep. Windthorst oświadczył bezzwłocznie, że całe centrum będzie głosowało przeciw rozpoczęciu obrad nad budżetem na r. 1884/85, gdyż projekt rządowy jest bezwzględnie niekonstytucyjny. Po dłuższej dyskusyi, w której system dwuletniego budżetu nielicznych znalazł obrońców, uchwalono nie wchodzić w rozprawy nad budżetem, który dopiero w przyszłej kadencyi powinien być przedłożony.

Dzisiaj zbiera się sejm pruski, który odroczył się, jak wiadomo, przed dwoma tygodniami, aby pozostawić parlamentowi zupełną swobodę w obradach nad budżetem.

Gdy rząd rumuński zaprotestował w tonie bardzo energicznym przeciw uchwale konferencyi londyńskiej, mocą której Rumunia została dopuszczoną do obrad nad sprawą dunajską jedynie z głosem doradczym, Serbia wręcz odmienną obrała drogę. Jak donosi telegram, umieszczony w części wczorajszego nakładu, na niedzielnem posiedzeniu serbskiej rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem króla, zapadła uchwała, aby przyjąć decyzyę konferencyi dunajskiej, podług której Serbia dopuszczoną została do udziału w konferencyi z głosem doradczym.

Deputowany irlandzki Parnell zaprosił członków stronnictwa irlandzkiego na posiedzenie w Londynie na 14 lutego. Ma się odbyć konferencya nad stanowiskiem, jakie zająć mają Irlandczycy wobec mowy tronowej i wielu innych kwestyj rozpoczynającej się sesyi parlamentranej. Inny deputowany, znany z ekscentryczności Bradlaugh, zapowiedział znowu, że 15 lutego. w dniu otwarcia parlamentu sprowadzi do Londynu wszystkich wyborców swoich z Northampton. żeby przy pomocy tej zbiorowej demonstracyi zająć krzesło w parlamencie pomimo niezłożenia przysięgi. Władze policyjne wydały wcześnie rozporządzenie, ażeby demonstracya nie przybrała cechy ulicznego rozruchu. Rząd dla usunięcia raz na zawsze podobnych skandalów wniesie zaraz po otwarciu posiedzeń projekt ustawy, któraby dozwalała deputowanym zamiast przysięgi składać proste przyrzeczenie.

Według telegramu rzymskiego do *Presse* wszyscy obwinieni o udział w demonstracyi przeciw poselstwu austryackiemu postawieni będą przed sąd karny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lutego. W jednym z tutejszych hotelów uwięziono indywiduum, które oczekiwało listonosza z pieniędzmi w celu wykonania zamachu. U aresztowanego znaleziono nabity rewolwer. Przyznał się on do sfałszowania przekazu pocztowego, ale przeczy, jakoby miał uknuć zamach na listonosza. Rewolwer nabił wrzekomo dlatego, aby się zastrzelić w razie schwytania.

Wiedeń, 12 lutego. W komisyi przemysłowej wysłuchano rzeczoznawców w sprawie inspektorów przemysłowych. Przewodniczący Zallinger opowiedział, jak postępowano przy wyborze rzeczoznawców i podniósł

potrzebę porozumienia się. Rzeczoznawca Haeger oświadczył, że nie ma od stronnictwa swego mandatu do wypowiedzenia uwag w charakterze męża zaufania. Robotnicy Gehrke i Kretschmer przyłączają się do tego oświadczenia. Haeger i Gehrke objawili w końcu gotowość do przedstawienia swoich doświadczeń komisyi *ad personam*. Reprezentant wiedeńskiej Izby handlowej Haerdt obawia się, że inspektorowie staną się powodem wielu niedogodności. Robotnik Haeger żąda najpierw wydania ustawy o fabrykach i poruczenia robotnikom wyboru inspektorów. Rzeczoznawca Löblich oświadcza się przeciw ustanowieniu inspektorów i broni stowarzyszeń. Robotnik Haeger uważa ustanowienie inspektorów przemysłowych za postęp znakomity. Gehrke uważa tę instytucyę za absolutnie potrzebną dla ochrony robotników. Rzeczoznawca Skene mniema, że projekt idzie za daleko: Państwo ma prawo kontrolować wykonanie sanitarnych przepisów, ale byłoby to niebezpiecznem, gdyby inspektorowie wglądali we wszystkie wewnętrzne stosunki. Haeger żąda rozszerzenia kompetencyi inspektorów także na przemysł koncesyonowany. Należy zaprowadzić dozór ścisły i zaostrzyć ustawy przeciw koncesyi. Kretschmer wystąpił przeciw stowarzyszeniom i oświadcza się za wyborem inspektorów przez robotników. Rzeczoznawca Sprung oświadczył się za ustanowieniem inspektorów.

Komisya budżetowa przyjęła rezolucyę p. Hausnera, wzywającą rząd, aby wziął pod dokładną rozwagę sprawę wybudowania gmachu dla poczty i telegrafu we Lwowie.

Berlin, 12 lutego. *Kreuzzeitung* powtarza pogłoskę, że minister wojny Kamecke weźmie demisyę.

Paryż, 12 lutego. Książę Napoleon wyjechał z najmłodszym synem do Londynu w odwiedziny do cesarzowej Eugenii. We czwartek powróci do Paryża.

W senacie rozprawiano dalej o ustawie o pretendentach. Jauréguiberry oświadczył, że złożył tekę marynarki pod naciskiem uczucia obowiązków. Projekt jest niepotrzebny i niesprawiedliwy, gdyż książęta nie knuli nieprzyjaźnych planów przeciw republice. Dopiero wydalenie książąt uczyniłoby ich niebezpiecznymi, wynosząc ich na piedestał proskrypcyjny. Bardoux zapowiada wniosek, aby według prawa pospolitego postępowano przeciw karygodnym czynnościom pretendentów. Jeżeli republika chce być silną, to musi być sprawiedliwą. Po zamknięciu ogólnej rozprawy sprawozdawca Allou oświadcza, że komisya nie opiera się specyalnej rozprawie, ale odrzuca projekt ustawy i wszystkie inne projekty. 170 głosami przeciw 115 uchwalono przejść do rozprawy specyalnej. Rząd oświadcza, że opuszcza projekt przez Izbę uchwalony, a podnosi natomiast wniosek Barbeya nadający prezydentowi republiki prawo występowania przeciw pretendentom zagrażającym swojemi czynnościami republice. Senat uchylił wniosek Barleya 148 głosami przeciw 132, a art. 1 projektu rządowego 172 głosami przeciw 89. Po przemówieniu Saya uchwalono 165 głosami przeciw 127 wniosek Waddingtona, według którego książęta dopuszczający się aktu zagrażającego bezpieczeństwu państwa będą karani banicyą i mają być stawieni przed sąd przysięgłych lub przed senatem.

Petersburg, 11 lutego. Mohylewski arcybiskup Fiałkowski umarł.

Konstantynopol, 12 lutego. Obiega pogłoska, że ambasadorowie Edhem basza w Wiedniu i Saadullah w Berlinie zamieniali się na posady.

Porta prosiła mocarstwa o przyjaźne pośredniczenie w sprawie czarnogórskiej.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Kluby Izby deputowanych wybrały wczoraj kandydatów do komisyi, która ma zbadać sprawę dr. Kamińskiego. Zjednoczona lewica, postawiła na kandydatów dr. Rechbauera, dr. Koppa, Magga, Salma i Weitlofa; klub czeski Hawelkę, Clama Dostala, Koło polskie dr. Grocholskiego, dr. Madejskiego i Bartmańskiego, klub lewego centrum Lienbachera i Klaica.

Wiedeń, 13go lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. minister handlu przedłożył projekt ustawy o kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica, poczem Izba przystąpiła do wyboru komisyi w sprawie dr. Kamińskiego.

Budapeszt, 13 lutego. (*Tel. pr.*) *Nemzet* donosi, że bośniacki adlatus cywilny zawiózł z sobą do Wiednia szczegółowe sprawozdanie o stanie administracyi w Bośnii. Pracuje on codziennie z p. ministrem Kallayem nad instrukcyami, według których mają być przeprowadzone dalej reformy w krajach okupowanych.

W Bośnii i Hercegowinie pacyfikacya pocieszające czyni postępy, dzięki trafnym dyspozycyom barona Appla wydanym w celu tłumienia rozbójnictwa.

Berlin, 13 lutego. *Germania* odbiera z Rzymu telegram, według którego papież w odpowiedzi swojej na list cesarza niemieckiego z tego wychodzi stanowiska, że porozumienie w sprawie obowiązku donoszenia rządowi o ustanowieniu duszpasterzy i w sprawie organicznej rewizyi praw majowych musi postępować *pari passu*. Papież także w liście do cesarzewicza wyraził najżywsze życzenie zawarcia pokoju kościelnego.

Rzym, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) *Osservatore Romano* zamieszcza następujący komunikat: Najświeższe rokowania pomiędzy Stolicą św. i kanclerzem niemieckim dały powód dziennikom niemieckim do głosów i komentarzy, które wyzyskuje na swój sposób liberalna prasa włoska. Część niemieckich dzienników w postawie centrum parlamentu niemieckiego upatruje przeszkody stojące na drodze rychłemu zawarciu ugody. Taka dedukcya jest najzupełniej nieuzasadnioną. Stolica św. nie ma innej misyi nad tę, aby zapewnić katolikom swobodne wykonywanie obowiązków religijnych i starać się usuwać wszelkie możliwe przeszkody. Gdyby Stolica św. mięszała się w wewnętrzne sprawy parlamentów i wywierała na ich stronnictwa jakikolwiek nacisk, tem samem zboczyłaby z drogi wytkniętej jej wysokiem powołaniem. Rządy zagraniczne uznają też zupełnie, że Stolica św. taką jedynie kieruje się myślą.

Dublin, 13 lutego. W kryjówce zakładu gazowego policya odszukała noże któremi zakłuto sędziego Fielda. Odkrycie to jest bardzo ważne, gdyż tym sposobem stwierdzone zostały zeznania woźnicy Kavanagha.

Bukareszt, 13 lutego. Odpowiednio do instrukcyi przesłanych ztąd posłowi rumuńskiemu w Londynie, wymówi się on od zaszczytu brania udziału w naradach konferencyi, w której pozwolono zasiadać przedstawicielowi Rumunii jedynie z głosem doradczym.

Kair, 13 lutego. Rada ministeryalna zatwierdziła resztę artykułów wypracowanej przez Borellibeya propozycyi Dufferina nowej egipskiej konstytucyi. Sądzą, że przed ogłoszeniem operatu w niektórych szczegółach zostanie jeszcze zmieniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lutego 1883, godzina 1, min. 35. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 285·75, Akcye anglo-austr. 116·75, Akcye banku Union 114·25, Akcye kolei Karola Ludwika 300·25, Akcye kolei północnej 273·—, Akcye kolei południowej 142·20. Akcye kolei Alföld. 167·75, Akcye kolei Elżbiety 209·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa ·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50. Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie —·— Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 109·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwow . Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne

Wiedeń, 12 lutego 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 289·40, Anglo-Austr. —·— Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 300·50, Południowa ·—, Renta papierowa 77·87, Galicyjskie listy zastawne 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·25, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 13 lutego 1883, godzina 10, min. 55. Akcye kredytowe 289·80 Anglo-Austr. 117·75, Unionbank 114·50, Kolej Karola Ludw. 300·75. Południowa 142·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 ·— Napoleondor 9·50½. Rubel papierowy 1·18¼ Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z d. 12 lutego Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.58 do 9·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień ·—. do 13·88 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·25 m. żyto —· m., spiritus 51·25, olej rzepakowy 78·90 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·75 fr., olej rzepakowy 108·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław Pszenica —· żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza · Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Wykaz osób zmarłych
od 21 do 30 listopada 1882

Signio Marya, sierota po oficyale Namiestnictwa, l. 10, na ospę. Schneider Maurycy, obywatel miejski, l. 56 na posocznicę. — Garbowski Juljan, radca apelacyjny, l. 55. na wadę serca — Skalla Wiktorya, żona rządcy fabryki cukru l. 35, na obłąd umysłowy. — Brynkowska Anna, żona emeryt. starosty, l. 63, na chorobę Brygtha — Szajna Jan, organista, l 36, przez powieszenie się. — Kluger Katarzyna żona c. k. adjunkta, l. 60, na zapalenie płuc. — Weber Rosina, żona ekspedytora, l. 58, na zapalenie płuc. Kowalska Michalina, córka zarobnika l. 1½, na ospę. — Wesołowski Michał z zakładu sierót l 8, na ospę — Gildau Hersz syn faktora l. 1. na płonicę. — Pochmarska Teofila, córka urzędnika, l 15, na ospę. — Slepecka Michalina, córka sługi, l. 4, na ospę. — Kopacz Marya, córka dozorcy więzni, l. ⁵/₁₂ na ospę. — Ujejska Amalia, żona dependenta, l. 25 na gorączkę połogową. — Wysokińska Marya, córka zarobnika, l. 5, na błonicę. — Jezierska Marya, córka zarobnika, l. 4, na ospę. Zajączkowska Stanisława, żona redaktora, l. 27, na febrę połogową — Baranowski Jan, syn inżyniera, l 9, na płonicę — Slipko Magdalena, córka woźnego, 14 dni, na dyfteryę. — Wasylina Jan, dyetaryusz, l. 34, na gruźlicę płuc. — Weisshar Adolf, syn fryzyera, l. 2, na ospę — Mravincics Maryan, syn urzędnika, l. 2, przez strucie kwasem karbolowem Kopacz Józef, syn dozorcy więźni, l. ¹½, na ospę. — Cieszkowski Hilary, kapitan byłych wojsk polskich, l. 86, ze starości. — Jestadt Władysław, syn listonosza, l. 2½, na ospę. — Kogut Michalina córka właśc. domu, l 8½, na ospę Barszak Maksymilian, syn buhaltera, l 6½, na odrę. Sopotnicka Stanisława, córka czelad. szewskiego, l. 1, na odrę. — Łaczyńska Róża, właścicielka dobr, l. 76, na udar mózgu. — Kuliczkowska Marja, wdowa po organiście, l. 73, na wadę serca — Walosik Wojciech, zarobnik, l. 29 na błonicę — Horodecka Joanna, córka cieśli, l. ½ na ospę. - Fudalej Maciej, ekspres, l 45, na ropnicę — Hochfeld Henryk, syn kupca, l. 19 na gruźlicę płuc. — Berezowska Sabina, bez zatrudnienia, l. 82, ze starości. — Prokop Franciszek, córka rzeźnika, l. 2, na odrę. — Simpel Hersz, syn malarza, l. 11 na zapalenie mózgu — Koch Gustaw, komisarz skarbu. l. 56, na porażenie ogólne — Mendrechowicz Roza, córka przekupnia, l. 2 na płonicę. — Hirnberg Henryk, syn mechanika, l. 2, na ospę. — Lorenz Franciszek syn kotlarza, l. 1. na płonicę. — Kozioł Ewa, córka lokaja, l 10, na błonicę. — Zagraj Marja, córka stróża, l. 7, na ospę — Maksymowicz Józef, syn zarobnika, l. 1, na odrę. — Wojtawicki Emil, dyetaryusz, l. 45, na suchoty płuc.

Lwów, dnia 1 grudnia 1882.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 lutego 1883 r.

Hotel Angielski.

Pp. K. Zaleski z Podola ross. S. Kmicikiewicz z Płuchowczyka, M. Braff z Lublina. Dr. M. Schmetterling z Grzymałowa. M. Niedzielski z Jarosławia. F. Herzog z Tarnowa.

Hotel George'a.

Pp E hr. Borkowski z Suchowoli. T. hr. Potulicki z Glinian. F. Jaruntowski z Załanowa W. Tchórznicki z Pohorylec. T. Horodyski z Krogulca. T. Kownacki z Switażowa. J. Kellerman z Kańczugi. L. Holzer z Opawy

Hotel Europejski.

Pp. A. Udrycki z Mostów. J. Ochocki z Wierzbowca. T. Żurowski z Berezka. S. Geppert z Podola. Ks. A. Koleński z Oleszyc.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I. hr. Męciński do Partynia A. Małachowski do Brodów. W. Gniewosz do Kontów. W Sielecki do Manasterzysk. H. Czajkowski do Bóbrki. I Kieszkowski do Łuki M. Parnes do Tarnawki I Keltscha do Temeswaru.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 13 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.4mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 5.0°C. Psychrometr wilgotny — 7 1°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 50%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 4.0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 771.5mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 13 lutego

E. $= 14^m\ 26,^s_{82}$. $\Theta_0 = 21^h\ 32^m\ 27,^s_{14}$.

Zachód słońca 12go lutego 5h. 11,m.4.; wschód o 19h. 16m,4.

11 lutego 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$739,_{80}$	$740,_{66}$	$739,_{95}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-3,_7$	$-8,_8$	$-5,_3$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-4,_4$	$-9,_3$	$-6,_1$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$2,_9$	$1,_9$	$2,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	84	85	80
Stan nieba.	1	0	2
Kierunek wiatru.	s.	sse.	sse.
Moc wiatru	1	2	2
Ilość opadu mierzona o 2^h $0,_0$mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $3,_5$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $13,_9$.			

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 m. 52 po południu i o godz. 11 min 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 lutego 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	299	—	302	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	--
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa .	18	—	20	—
„ Stanisławowa .	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . . .	1	17 —	1	19 —
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze . . .	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.85	78.—
luty-sierpień	78.—	78.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.30	78.45
kwiecień-październik	78.30	78.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.50	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.30	129.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	137.75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	170.75	171.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92.45	92.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.60	96.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.50	98.-
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.25
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117 50	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	291.70	292.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	826. -	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. duu. po 500 zł. m.	596.—	598.--
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.75	210.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2742 —	2747 —
	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299.75	300.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	167.50	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	329.—	329.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.70	140.10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	94.90	95.40
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.70
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	103.	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct. .	97.90	98.20
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.90	98.20
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	100.60	100.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	99.—	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.45	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.20	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	92 25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a. . . .	100.50	1 1.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	93.75
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	92.75	93.25
z r. 1872	93.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.20	91 60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.25	171.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.75	108.50
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	20.—	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19. --
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. . .	20.30	—.—
Salma po 40 zł. m. k. .	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	45.—	45.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a. .	—.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	119.80	120.10
Paryż za 100 fr.	47.52.50	47.57.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men. .	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi . . .	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51.50
Rossyjski imperyał . . .	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 12 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	85
„ „ „ w srebrze . .	78	35
Renta w złocie	96	45
5% austr. renta marcowa	92	45
Akcye banku wiedeńskiego . . .	825	
„ „ kredytowego	287	60
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men. .	5	62
100 marek niemieckich .	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 10. (980 1—3)

Dyetaryusz, obznajomiony z manipulacyą sądową znajdzie zatrudnienie od 1 marca 1883, w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach za wynagrodzeniem 20 do 25 złr. miesięcznie

Kuratele.

L. 8532 (868 3—3)

Iwana Hawrysza rolnika z Łanów na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 października 1881 l. 44525 uznano za marnotrawcę, za równoczesnem ustanowieniem dla niego Joachima Dorosza kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, dnia 23 października 1881.

L. 405. (879 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje iż Józef Biel z Delastowic uznanym został marnotrawcą, z dodaniem mu za kuratora Michała Łopatę.

C k sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 stycznia 1883.

L 7014 (967 1—3)

Hryć Diorko z Wyzłowa uznany został marnotrawcą. kuratorem jego mianowany Andrij Mnociśnowicz z Wyzłowa.

C k. sąd powiatowy

Skole, dnia 31 grudnia 1882

L. 416. (7?9)

Pańka Rosiaka z Tatarynowa jako umysłowo chorego oddano pod kuratelę.

Kuratorem Michała Rosiaka ustanowiono.

Z c k. sądu powiatowego.

Komarno, dnia 24 stycznia 1883.

Wyroki prasowe.

(857)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1883, Z. 1752, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske nowiny“ Nr. 5 vom 17 Jänner 1883, wegen des Artikels „A zas ani jediny Cech“ nach § 65 St. G., dann wegen des Artikels „Jak si Kolisti milostpani pomahaji k vitezstvi o volbach do obecniho zastupilstva“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1883, Z. 1858, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke Listy“ Nr. 3 vom 20 Jänner 1883, wegen des Artikels „Ukazka“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brün hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1883, Z. 1536, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Menschenrechte“ Nr. 2 vom 28 Jänner 1883, wegen der Artikel „Der Volkstaat“ und „Zur Judenfrage“, dann wegen des Gedichtes „Proletarier Hymne“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1883, Z. 559, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freie schlesische Presse“ Nr 7 vom 24 Jänner 1883, wegen des Leitartikels „Zur Lage“ nach §. 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Tschechisirung durch das k. k. Postsparcassenamt in Wien“ nach §. 300 St. G. verboten.

Licytacye.

L. 4270, (927 1—3)

W dniach: 13 marca, 10 kwietnia i 15 maja 1883, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Simona i Estery Tenerów własnej, numerem nieoznaczonej w Rozwadowie położonej. ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia wierzytelności Mojżesza Schmida w kwocie 231 zł z pn.

Cena wywołania 460 zł wadyum 46 zł. sprzedaż nastąpi na 2 terminach pierwszych za lub wyżej ceny wywołania, na 3cim i niżej takowej.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Rozwadow, dnia 15 września 1882.

L. 4585. (970 1—3)

C k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Maryannie Zygadłowej od Marcyanny Malinowskiej sumy 10 zł. i 3 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. kons. 181|260 w Slemi chowie położona, ciała tabularnego nie mająca, dłużniczki własna, przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to: dnia 15 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 17 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł. Suma szacunkowa 160 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 27go grudnia 1882.

L. 6839. (945 1—3)

W dniach 6 marca 1883, 10 kwietnia 1883, i 7 maja 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Lejzora Polonika własnej pod n. k. 261 w Busku położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 41 złr. 62 ct a w. z pn. na rzecz Lewi Reh.

Cena wywołania 300 złr. w. a., wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 29 listopada 1882.

L. 3099 (969 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Markusowi Wegowi jako wykazanemu prawonabywcy Walentego Bernackiego od Agnieszki Klimek sumy 32 złr. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 139 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nie mająca, składająca się z domu i gruntu do Agnieszki Klimkowej należąca w trzech terminach a to dnia 15 marca 1883, dnia 16 kwietnia 1883 i dnia 17 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 26 września 1882.

L. 2397. (968 1—3)

C k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Tarnowie od Jana Witalisa kwoty 80 złr. w, a. zostanie realność pod l. k. 44 w Bistuszowy położona dłużnika własna przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 15 marca 1883, dnia 16 kwietnia 1883 i dnia 17 maja 1883 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Wywołania cena wynosi 140 złr. a wadyum 14 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 31 września 1882.

L 4502 (960 1—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 1200 złr. w. a. z pn odbędzie się w tut. gmachu sądowym w trzech terminach, dnia 12 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 12 w Faściszowej, dłużników Franciszka i Maryi Jaroszów własnej, obu zastawniczo opisanych i oszacowanych.

Cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową każdej z tychże realności, z których każda z osobna sprzedaną zostanie.

Realności te na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, wszakże nie niżej nad łączną sumę 2000 złr. sprzedane zostaną.

Chęć kupna mający ma jako wadyum 10% ceny szacunkowej przed licytacyą z osobna co do każdej sprzedać się mającej realności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej dającemu na poczet ceny kupna zarachowanem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 5 grudnia 1882.

Zl. 9077. (977 1—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Czortków wird zur Hereinbringung der Summe per. 2266 fl. 51 kr. ö. W. s.N.G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Wolf Harlig gehörigen, einen Tabularkörper bildenden in Jagielnica sub. Nr. 281 gelegenen Realität zu Gunsten des Berl Schieber unter nachstehenden erleichterten Bedingungen bewilligt.

I. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth dieser Realität im Betrage von 5069 fl. ö. W bestimmt.

II. Zur Vornahme dieser Lizitation wird bloß ein Termin auf den 15 Februar 1883, um 10 Uhr Vormittags im Gerichte angeordnet, wobei die frägliche Realität auch unter dem Schätzungspreis wird veräußert werden.

III. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises also 506 fl. 90 kr. und ist im Baaren oder in pupilarmäßige Sicherheit gewährenden Effekten vor der Lizitation bei Gericht zu erlegen. Das vom Ersteher erlegte Vadium wird rückbehalten, dagegen das der übrigen Lizitanten nach Abschluß der Lizitation rückgestellt werden.

IV. Der Ersteher wird verpflichtet sein binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des das Lizitationsprotokoll zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides zwei drittel des Kaufpreises mit Einrechnung des beibehaltenen Vadiums im Baaren uns gerichtliche Depositit zu erlegen das restliche drittel des Kaufpreises kann er erst 6 Monate später ins gerichtliche Deposit einzahlen er muß aber in diesem Falle von dem bei ihm aushaftenden Restbaufkreise 6% Zinsen vom Erlagstage der ersten zwei drittel des Kaufpreises gerechnet, entrichten und dieselben bei Einzahlung des Restes des Kaufpreises gleichfalls ins Depositenamt abführen. Das Eigenthumsdekret wird ihm schon nach Entrichtung der ersten zwei drittel des Kaufpreises ausgefolgt, und der physische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden, jedoch nur dann, wenn er den Restkaufpreis sammt 6/100 Zinsen tabularmäßig sichergestellt haben wird.

Die übrigen Bedingnisse können in der hierg. Registratur eingesehen werden. Für die unbekannten Gläubiger wurde zum Curator der hiesige Landesadwokat Dr. Czaczkowski bestellt.

Czortków, am 11 September 1882.

L. 4856. (882 1—3)

Am 15 März, am 16 April und am 16 Maj 1883, jedesmal um 10 Uhr Früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußrung der in Tyśmienica sub. Nr. 185 Tłumaczer Vorstadt gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, auf 310 fl. ö. W. abgeschätzten und dem Schuldner Stefan Stefinka gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Bogdan Kopacz gebührenden Forderung pr. 120 fl. ö. W. s.N.G. abgehalten.

Das Vadium beträgt 31 fl. ö. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gemacht werden.

Vom k k. Bezirksgerichte

Tyśmienica, 22 Dezember 1882.

Licytacye.

L. 4662. (863 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Leona Bersona w kwocie 390 złr. w. a. z przyn. od Herscha Landaua należącej, egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy sumy 1.224 złr. 30 ct. w. a. z pn w stanie biernym Feliksa Głębockiego własnej połowy dóbr Mogilno, wykazem hipotecznym l. 153 objętych, na rzecz dłużnika Herscha Landaua w pozycyi 22, 49 i 101 karty C. rzeczonego wykazu zaintabulowanej i wyznacza w tym celu dwa termina w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, na dzień 9go marca 1883 i na dzień 13 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na żadnym z powyższych terminów suma rzeczona niżej nominalnej wartości 612 złr. 15 ct w. a sprzedaną nie będzie, na który to wypadek celem przedstawienia sprzedaż ułatwiających warunków licytacyjnych, trzeci termin na dzień 11 maja 1883 o godzinie 4tej po południu się wyznacza

Suma 62 złr. w. a. stanowi wadyum.

Dla wszystkich, którzyby po dniu 12go sierpnia 1882 co do sprzedać się mającej sumy jakiekolwiek prawa nabyli, lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostaną, ustanawia się kuratorem adw. Janczurę w Nowym Sączu z substytucyą adw. Schornsteina.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 października 1882.

L. 9913 (860 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 2 marca, 4 kwietnia, i 10 maja 1883 zawsze o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż połowy posiadłości w Posadzie sanockiej położonej wedle wykazu hipotecznego l. 170 Felika Niedźwieckiego własnej, na rzecz Ludwika Świerczyńskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 złr.

Wadyum 6 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie lub przy licytacyi.

Sanok, dnia 24 stycznia 1883.

L. 6524. (468 2—3)

C k. sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod n k. 352 w Willamowicach położonej do Jana i Elżbiety Danków należącej na pokrycie pretensyi Zofii Krystowej w kwocie 400 złr. z pn. w dwóch terminach w dniach 12 marca i 2go kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową w kwocie 1050 złr. lub za cenę od tej wyższą, na drugim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego w Kętach.

Resztę warunków są do przejrzenia w w registraturze sądowej.

Kęty, 22 listopada 1882

L. 2694. (744 2—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Mekietiuka własnej, w Kluczowie wielkim pod lk. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Srula Jankla Salpetra w kwocie 172 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1520 zł w. a. Zakład 152 zł. w. a

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną, jednakże tylko za taką cenę, któraby się równała ogólnej na tej realności zabezpieczonej pretensyi dłużnej.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 28 czerwca 1882.

L. 8203. (845 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. w. a. do Józefa i Jana Obrochtów należącej, odbędzie się w dniach 12 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Jana i Józefa Obrochtów własnej, w Starembystrem pod l. k. 115 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 listopada 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, czyli 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 20 września 1882.

L. 11264 (817 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 525 tab. 1137 w Brodach Czarny Ingermilz i Blume Kniker zam. Opper własnej odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 1 marca i 29 marca 1883 godzina 11 przed południem w biurze 2 nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania oraz szacunkowa 188 zł. Wadyum 10% Bliższe warunki, akt oceniena i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć. Termin do ułożenia ułatwiających warunków 29 marca 1883 4 godzina po południu, na którym niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Izraelowi Seeligowi Dresner, Sarze Esterze Kniker i Leibie Ingermilz tudzież wierzycielom po dniu 26 stycznia 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiony kuratorem adwokat dr Wilhelm Ornstein.

Brody, 31 sierpnia 1882.

L. 3672. (809 2—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia części pożyczki 200 zł. w. a. z c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pochodzącej publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 64 subr. 56 w Dubiu położonej, Iwana Babiaka i Maryi Babiak z domu Prydyba wedle wyk. hip. l 102 karta B. poz. n. 1 haer. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne a to na dzień 1 marca, dzień 2 kwietnia i dzień 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. w. a wadyum wynosi 40 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak z Dubia.

Olesko, 25 września 1882.

L. 1269|152. (899 2—3)

Donnerstag, den 22 Februar l. J. Vormittags 11 Uhr wird in der Amtskanzlei des k. k. Betten Magazins in Lemberg eine Offerts Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahmspreise für die im Jahre 1883, bei den Verpflegs und Betten Magazinen in Lemberg und und Czernowitz zum Verkaufe gelangenden wollenen, weißen und grauen, leinenen Betten, dann Säck hadern, endlich solche von unbrauchbarer Packleinwand und Packstricken vorgenommen werden.

Die bezüglichen Bedingniße sind aus der Haupt-Kundmachung vom 5 Februar l. J. zu ersehen.

K. k. Militär-Betten Magazin

Lemberg, am 8 Februar 1883.

L. 7383. (783 2—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 27 marca i 27 kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedawać będzie w drodze przymusowej, realność pod l. 23 w Suchorabie, stanowiącą według wykazu hipotecznego 40 własność Zofii Jachymczakowej, w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 920 złr. 1 ct. w. a Cena wywołania wynosi 4000 zł. zakład 400 złr. Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd strony wierzycieli hipotecznych, wierzycieli nieznanych, lub tych, którzyby po dniu 5 listopada 1882 r. do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 10 stycznia 1883.

L. 7937. (847 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Nechy Traurig w kwocie 25 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Gaci położonej, Mikołaja i Elżbiety Srylorów własnej, dnia 7 maja 1883 o godzinie 10 rano na którym terminie realność powyższa tylko przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, to jest kwotę 5 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przeworsk, 31 grudnia 1882.

L. 9151. (913 2—3)

C. k sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 167 zł 18 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr konsk. 11 w Rachini położonej, dłużnika Józefa Petrija własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. ogólno-rolniczego Zakładu kredytowego dnia 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 40 zł. w a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 9 stycznia 1883

L. 9150 (912 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1389 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk 75 subrep. w Wełdzirzu położonej, dłużników Antoniego i Karoliny Matkowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw ogólno-rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny dnia 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3000 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Dolina, gnia 8 stycznia 1883.

L. 6581 (925 2—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 26 lutego, 29 marca i 23 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 310 w Mielcu Wincentego Jędrzejowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w resztującej kwocie 89 zł. 19 ct. z pn.

Na trzecim terminie sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, 19 grudnia 1882.

L. 5021 (881 2—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się od Jędrzeja Trzosa Izaakowi Obstlerowi sumy dłużnej 34 złr. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 196 w Niepołomicach położonej a własność tabularną Jędrzeja Trzosa stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie: dnia 1 marca 1883 i dnia 2 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 302 złr.

Wadyum zaś 31 złr, i że realność ta na tychże dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem pan Teofil Gatty, c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, 29 listopada 1882.

L. 5869. (922 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 1 lutego, 1 marca i na dniu 5go kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 75 w Rożnie wielkim położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Kałynycza i na 150 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 53 złr. 60 ct. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 24 września 1882.

L. 3756. (409 2—3)

Na dniu 8 marca, 12 kwietnia i 17go maja 1883 każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się w sądzie tym licytacya realności pod l. k. 68 w Sulatyczach na rzecz banku włościańskiego celem ściągnięcia 300 złr. z pn.

Cena wywołania stanowi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przeglądnąć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie wiadomość powziąć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 30 października 1882.

L. 10420. (878 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Gürtlerowej w ilości 100 złr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 183 w Hałenowie w powiecie Bialskim położonej Jędrzeja Gürtlera własnością będącej

Cenę wywołania stanowi kwota 1 500 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 150 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania mo na przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 5571. (944 2—3)

C. k sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 16 rat przypadających od dnia 2 czerwca 1877 po 24 złr. i resztującego kapitału w kwocie 225 złr. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 24 w Humniskach położonej, dłużnika Michała Waronowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 marca 1883, 10 kwietnia 1883 i 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem,

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1 800 złr., wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na 3cim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w t. sądowej registraturze.

Z C k. sądu powiatowego.

Busk, 30 października 1882.

L. 5039. (923 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 1 lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 605 w Starych Kutach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Ilka Kuźmeniuka i na 200 zł. oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 51 ct. wa z pn. się odbędzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 31 sierpnia 1882.

L. 19386. (889 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Bacia w kwocie 200 zł. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wedle księgi gruntowej gminy Batycze wykazem hipotecznym l. 122 objętej, Fedka Sroki własnej, i realności wedle księgi gruntowej gminy Batycze wykazem hipotecznym l. 123 objętej Pazi Srokowej własnej w dniu 9 marca, w dniu 13 kwietnia i w dniu 18 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności objętej wykazem l. 122 summa 45 zł. a realności objętej wykazem l. 123 summa 245 zł. Zakład wynosi co do pierwszej realności 5 zł. co do drugiej 25 zł. w gotówce lub książeczce przemyskiej kasy oszczędności.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Przemyśl, dnia 25 grudnia 1882.

L. 6559. (898 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 549 zł. 6 ct. w. a. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 241 w Mikulińcach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 132 Agnieszki Dzbańskiej własnej. dnia 28 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1000 zł. w. a. Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trumbowla, 11 września 1882.

L. 6861. (883 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 60 złr. w. a. z pn sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod CNr. 313|Tłum. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, do dłużnika Jakóba Jastrzębskiego należącą i w trzech terminach mianowicie, dnia 8 marca, 9 kwietnia i 9 maja 1883 zawsze o godz. 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 280 złr. w. a kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 14 grudnia 1882.

L. 7646. (894 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 20 lutego, 27 marca i 24 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż południowej połowy sklepu pod nr. 119 w Podhajcach, wedle dom. II pag. 425 Eisika Weissa własnej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Finka w kwocie 400 zł. z pn. a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi 700 zł. wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Efroima Ettingera w Podhajcach.

Podhajce, dnia 4 stycznia 1883.

L. 218. (896 3—3)

W dniach 19 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1883 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya sianożęci Łaz zwanej, w Strutynie niżnym Matija Didochów własnej, pod nr. 67|263 w powiecie dolińskim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 22 zł. zpn. na rzecz Herscha Dawida.

Cena wywołania 80 zł w. a. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów, 28 stycznia 1883.

L. 4787. (892 3—3)

D. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hersza Wolfa Hasznera przeciw Józefowi Bałutowi kwoty 9 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 lutego, 15 marca i 19 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 z rana w biurze sądowem przymusowa sprzedaż publiczna połowy ogrodu pod l 261 w Mogielnicy położonej, egzekuta własnej, na 60 zł. w. a. ocenionej.

Na pierwszych dwóch terminach ogród tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedany będzie. Wadyum wynosi 6 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów, dnia 21 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 53693. (105 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Ignacego Pöche, że w sprawie domu handlowego „Józef G. Wininger“ przeciw niemu o 91 złr. 28 ct. w. a. uchwałą z dnia 13 listopada 1882 l. 49122 wydaną została licytacya publiczna ruchomości jego w sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw niemu pcto 500 złr. w. a. z. pn. zajętych i oszacowanych, a na których firma „Józef G. Wininger“ ekstenzyą prawa zastawu uzyskała, dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Pöche nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Małachowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bieliński mianowany i temuż kuratorowi uchwała ta doręczoną została

Z c. k. sądu krajowego j. handlowego,

Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L. 9673. (667 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym targu podaje do wiadomości, iż dnia 5 lutego 1881 w Nowym targu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł Jan Bełtowski z pozostawieniem brata Tomasza Bełtowskiego.

Ponieważ jego pobyt nie jest wiadomy przeto wzywa się go' aby w przeciągu jednego roku t. j. do 4 stycznia 1883 r. w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. dr. Geisslerem przeprowadzonem będzie.

Nowy-targ, 31 grudnia 1881.

M. 4539. (804 2—3)

C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Saula Jollesa, iż w sprawie Adolfa Römera i Jana Cieślewicza przeciwko niemu o wykreślenia prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. 487¼, Dom. 54 pag. 448 n 16 on. na rzecz Saula Jollesa zaintabulowanego, ustanowił celem doręczenia mu uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 57200 jakoteż później w tej sprawie wydać się mających kuratorem ad actum p. adw. dr. Lukę z zastępstwem p. adw. dr. Reicha.

Wzywa się tedy Saula Jollesa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony praw swych środki dostarczył, albo innego zastępcę swego, sądowi wskazał, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 3 lutego 1883.

L 7991. (321 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Kazimierza Drabanta do spadku po Macieju Drabancie dnia 16 maja 1882 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 4 maja 1880 zmarłego z miejsca pobytu niewiadomego aby się w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie Radłowskiem zgłosił i deklaracyę złożył, inaczej per trakcya spadkowa z zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Heryka Woźniki dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Radłów, 31 grudnia 1882.

L. 222. (660 2—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszem możliwego posiadacza zaginionego wekslu z daty Wrożenice 30 kwietnia 1882 na 100 zł. 80 ct. w sześć miesięcy od daty w Krakowie płatnego, przez Hirscha Infelda wystawionego, a przez Marcina Rojka akceptowanego, aby w ciągu 45 dni od daty ogłoszenia tego edyktu zgłosił się z przedłożeniem tegoż przed sąd tutejszy, w przeciwnym razie weksel ten umorzonym będzie.

Kraków, 12 stycznia 1883.

L. 7333. (501 2—3)

Sąd obwodowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Reklewskiego, tudzież jego spadkobierców i prawonabywców iżby w ciągu terminu 31 stycznia 1884 kończącego się z prawami, jeżeliby jakie do wierzytelności 9501 zł. pol. 3 gr. z procentami od 23 kwietnia 1827 w stanie biernym dóbr Krużlowy wyżnej w wykazie l. 147 na karcie C. w poz. 8 on. na rzecz Jana Reklewskiego zaintabulowanej mieć mniemali, tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, inaczej na żądanie proszącego, wierzytelność wspomniona amortyzowaną i jako zgasłą ze stanu biernego dóbr Krużlowy wyżnej wyekstabulowaną zostanie.

O tem zawiadamia się ich przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 30 grudnia 1882.

L. 14670. (663 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił z powodu wniesionej przez Władysława Mniszka imieniem własnem i nieletnych dzieci jako właścicieli, Władysława Popiela jako sekwestra i Edwarda Woźniakowskiego jako dzierżawcy dóbr Ostrowa w powiecie Przemyskim położonych, prośby de praes 31 grudnia 1882 l. 14670 przeciw byłym uprawnionym gospodarzom wsi Ostrowa do wyrębu drzewa i pasania bydła w tych dobrach, o egzekucyjne odebranie od nich i oddanie proszącym 10 morgów pastwiska piaskiem i szutrem zasypanego, będącego wyłączną własnością dworu w Ostrowie, dla wszystkich tych niewiadomych, którzyby od powyższych uprawnionych jakie prawa w drodze spadku lub kupna nabyli, kuratorem adwokata dra Baumfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dra Czaykowskiego.

Przemyśl, 24 stycznia 1883.

L. 26648. (519 2—3)

W sprawie ustnej Samuela Apfla przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Gawronowi i tegoż niewiadomym spadkobiercom o uznanie i zaintabulowanie za właściciela ⅓ części realności l. 149 w Drohobyczu pozwem de praes 3go grudnia 1882 l. 26648 wszczętej wyznaczono po zamianowaniu kuratorem dla pozwanego Józefa Gawrona względnie tegoż nieznanych spadkobierców adwokata dra Marka Wohllernera z Drohobycza termin do obrony na dzień 5go marca 1883 o 9 godz. rano w B Nr. 2.

Wzywa się przeto niniejszem niewiadomego Józefa Gawrona względnie jego spadkobierców pod rygorem skutków prawnych do osobistego jawienia się w terminie rzeczonym lub do poinformowania należytego kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 28go grudnia 1882.

L. 1761. (907 2—3)

Dnia 16 lutego 1883 rozpocznie swą czynność c. kr. urząd pocztowy w Wygodzie (w powiecie Dolińiańskim) który załatwiać będzie pocztę listową i przesyłkową jako też przekazy i pobrania pocztowe do 200 zł. (w pojedynczych sztukach) za pośrednictwem przebiegającej przez tę miejscowość jazdy posłańczej Wełdzierz-Dolina.

Okręg doręczeń tego nowego urzędu pocztowego stanowić będą miejscowości: Wygoda, Nowosielica wyżna, Nowosielica niżna, i Pacyków, Odległość miejscowości „Wygoda“ do Wełdzirza wynosi 4 kilometry.

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 3 lutego 1883.

L. 672. (555 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Pinkasa Mays, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że wskutek prośby „Spółki bezimiennej dla industryi leśnej w Brukseli“ wyznaczono w celu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa trzyletniej dzierżawy huty szklannej w Duszatynie z prawami do tej dzierżawy się odnoszącemi w stanie biernym dóbr Mików z przyległ. dom. 223 pag 55 n. 29 on. na rzecz Pinkasa Maysa ciężącej termin na 26 lutego 1883 godz. 10 przed południem i wezwanie na ten termin ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Dulębie doręczono.

Wzywa się zatem Pinkasa Maysa, aby albo osobiście się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

L. 14752. (563 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1883 wpisy do rejestrów handlowych tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor, 31go grudnia 1882.

L. 24699. (175 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Franciszka Zeleńskiego tabularnego właściciela dóbr Gruszki ad Brzezie w powiecie Bocheńskim, iż na żądanie c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie celem przeprowadzenia sprawy oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w pomienionych dobrach, ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. dr. Ferdynanda Wilkosza, adwokata w Krakowie, dodając mu na zastępcę p. dr. Władysława Wilkosza tutejszego adwokata.

Wzywa się tedy p. Franciszka Żeleńskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebne dowody i wyjaśnienia udzielił, lub sam się do rzeczonej c. k. Komisyi krajowej zgłosił, gdyż inaczej następstwa z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 listopada 1882.

L. 63.S. (965 2—3)

C. k. komisya miejscowa dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych we Lwowie czyni wiadomo, że w celu uporządkowania przysługującego rz. kat. probostwu w Jaworowie i gr. kat. probostwom w Trościańcu i Olszanicy prawa poboru drzewa opałowego z lasów dworskich należących do dóbr Trościaniec, w powiecie Jaworowskim położonych, przeprowadzone zostanie dochodzenie wedle cesarskiego patentu z dnia 5 lipca 1853.

Gdy tabularni współwłaściele dóbr Trościaniec Jakób Rupp i Elżbieta Rupp są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, ustanawia komisya dla tychże w myśl §. 36 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 października 1857 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p Teofila Irauta, naczelnika biura powiatowego Zakładu kredytowego włościańskiego w Jaworowie.

Wzywa się zatem powyższych współwłaścieli, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do ich obrony służących, lub też obrali innego zastępcę i komisyi o tem donieśli.

Lwów, dnie 10 lutego 1883.

L. 1185. (918 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Grabowieckiego, że przeciw niemu podał Oktaw Sala skargę de praes. 24 stycznia 1883 l. 1185 o wykreślenie sumy pożyczkowej 54 zł. w. a. ze stanu biernego realności pod l. tab. 615 w Brodach jak Dom. rec. 2 fol. 24 n. 2 on. ciężącej, na którą termin do rozprawy ustnej na 28 lutego 1883 o 9 godz. rano wyznaczono z ustanowieniem dlań kuratora w osobie tut. adw. dra Henryka Starzewskiego.

Jest zatem rzeczą Jana Grabowieckiego ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informacyę do wniesienia obrony, na wypadek, gdyby sobie innego zastępcy obrać nie chciał w którym to razie sąd tutejszy o nastąpionym innym wyborze zawiadomić należy, gdyż inaczej ujemne skutki z tego zaniedbania wynikające Jan Grabowiecki tylko sobie samemu przypisze.

O czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, 26 stycznia 1883.

L. 1184. (919 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Tomasza Kucer, że przeciw niemu podał Oktaw Sala skargę de praes. 24 stycznia 1883 l. 1184 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. tab. 615 w Brodach prawa dwuletniego mieszkania jak dom. nov. 6 fol. 13 poz. 7 on ciężącego, na którą termin do rozprawy ustnej na 28 lutego 1883 o 9 godzinie rano wyznaczono z ustanowieniem dlań kuratora w osobie tus. adwokata dra Henryka Starzewskiego.

Jest zatem rzerzą Tomasza Kucera ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiedniej informacyi do wniesienia obrony, na wypadek gdyby sobie innego zastępcy obrać nie chciał, w którym to razie sąd tutejszy o nastąpionym innym wyborze zawiadomić należy, gdyż inaczej ujemne skutki z tego zaniedbania wynikające Tomasz Kucer tylko sobie samemu przypisze.

O czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 26 stycznia 1883.

L. 6722. (642 3—3)

Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że do spadku po śp. X. Stanisławie Mroczkowskim rz. kat. proboszczu zmarłym w Radenicach dnia 24 kwietnia 1872 na podstawie prawnego następstwa powołanym jest do dziedziczenia tego spadku między innemi Jan Pietruszewski drzez głowę swej bezpotomnie zmarłej żony Anny z Leligdowiczów Pietruszewskiej. Ponieważ sądowi miejsce pobytu tego spadkobiercy nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z reszty spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Michałem Malickiem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Mościska, 23 stycznia 1883.

L. 12842. (618 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnopolu zawiadamia Mikołaja Kłębka którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański zgłosił przeciw niemu podaniem z dnia 20 lipca 1881 l. 11524 prawo zastawu dla należytości 300 zł. i 50 zł. ciążące na realności pod l. k dawniej l. 27 a obecnie l. 34 w Kupczyńcach celem przeniesienia do nowej księgi gruntowej jako dawny ciężar przy wykazie hipotecz. 575, 576, 1037, 771 i 828, a mianując adw. dra Łuczakowskiego kuratorem nieobecnego Mikołaja Kłębka wzywa tegoż ostatniego, by udzielił rzeczonemu zastępcy wszelkie swoje dokumenta z potrzebną informacyą lub też temu c. k. sądowi innego zastępcę wskazał.

Tarnopol, 29 października 1882.

L. 11608|12412. (611 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa Abrahama Mayera, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych prawonabywców, by do spuścizny Józefa Lantzkera dnia 21 listopada 1873 ab intestato zmarłego w przeciągu roku oświadczyli się i swój pobyt zgłosili, inaczej przeprowadzonoby tę pertraktacyę z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem drem Ernestem Gaberle z Jarosławia.

Jarosław, 28 grudnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 25. (9 4)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Jazowsko, dnia 19 lutego rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary-Sącz, 10 lutego 1883.

L. 1225. (979)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego zawiadamia, że 19 lutego 1883 rozpocznie w Brusturach dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej.

Interesowani zgłoszą się u komisarza hipotecznego na miejscu.

Kosów, 4 lutego 1883.

L. 8530. (955)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone zostały w tymże arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Hinowice i Żuków.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie a w dniu 19 lutego 1883 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Z Komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany, dnia 6 lutego 1883.

L. 702. (952)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Barańczyce powiatu Samborskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed c. k. komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 28 lutego 1883, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor, 31 stycznia 1883.

L. 2164. (951)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Cieszewice powiatu Rudeńskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed c. k. komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 28 lutego 1883, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor, 31 stycznia 1883.

L. 1485. (950)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dubaniowice powiatu Rudeńskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w obec c. k. komisyi hipotecznej w Samborze do dnia 28 lutego 1883, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor, 8 lutego 1883.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWAROW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca na prezenta

Serwisa na 6 osób na tacach

do PIWA, WINA, WÓDKI I CZARNEJ KAWY

modne, luksusowo ozdobne.

Owczarnia zarodowa w Pstrągowy **Teofila Wasilewskiego,** poczta Czudec, stacja kolei Rzeszów lub Sędziszów, sprzedaje **barany** czystej krwi **Negretti** po cenie od **30** do **150** złr. Zarząd dóbr **Pstragowa.**

(606 1—6)

Folwark odległy $2^1/_2$ mili od Lwowa w pszennej glebie przy gościncu murowanym, obejmujący 82 morgów pola ornego wraz z łąkami i ogrodami, domem mieszkalnym i nowo wystawionemi budynkami, wraz z inwentarzem jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela właściciel między godziną 2gą a 4tą po południu **ulica Jabłonowskich l. 12.**

(985 1-3)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój **nowo otworzony** wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żadanie franko.

(448 18—)

Folwark o milę od Lwowa, przy szosie, obszaru morgów 117 gruntu dobrego, z domem mieszkalnym o 6ciu pokojach, z budynkami gospodarskiemi — jest zaraz do **sprzedania.** Wiadomość u właścicielki **Kozic,** Wnej Pani Wołowiczowej, poczta **Lwów.**

(988 1—3)

Poszukuje się ogrodnika od 1go kwietnia b. r. Listy z odpisem świadectw i z wymienieniem warunków pisać pod adresem **S. B.** poczta **Krasno.**

(971 1—?)

Nasienie koniczyny szwedzkiej po 110 złr. za korzec, z worem i odstawą do stacyi kolej. w Słotwinie, sprzedaje Zarząd dóbr **Jurków - Tworkowa** przez **Tymowę** do 20 lutego b. r.

(928)

Najlepszej jakości

Płótna i Bieliznę

poleca najtaniej w wielkim wyborze

Magazyn Schayerów

we LWOWIE.

(8781 6-?)

Tysiące osób, które pozostawały bez nadziei życia, zawdzięczają temu skutecznemu Jana Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego swe życie, którem się obecnie pocieszają.

(Wielokrotnie wypowiedziane własne słowa wyleczonych)

Osiągnięte skuteczne wyleczenia

w suchotach, ogólnem osłabieniu ciała, złem trawieniu, braku apetytu, kaszlu, w cierpieniach gardła, żołądka, piersi i płuc, przez sławne wyroby słodowe Jana Hoffa, które otrzymały 58 wysokich odszczególnień mianowicie: jedynie prawdziwe Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, słodową czekoladę zdrowia i piersiowe cukierki słodowe.

Wysokie pisma uznania.

Jego Ekscellencya pan minister sprawiedliwości w Kopenhadze wyraził się o prawdziwem Jana Hoffa piwu zdrowia z ekstraktu słodowego: Piękny ten napój używam zawsze z skutkiem.

Kopenhaga. **Leuning,** minister sprawiedliwosci.

Hoffa piwo zdrowia okazało tutaj cuda. Przeszlij mi Pan znów 58 flaszek piwa zdrowia.

Hasseldorf pr. Utensen, 4 marca 1883.

Szambelan R. v. Oppen Schilden.

Do c. k. dostawcy nadwornego wielu książąt Europy Pana

Jana Hoffa

c. k. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną. kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, **w Wiedniu: Fabryka Grabenhof, Bräunerstrasse 2, komptoar i skład fabryczny: Bräunerstrasse Nr. 8.**

Najnowsze publiczne pismo dziękczynne

z miesiąca listopada 1882

o wyleczeniu się z 5 letniego kaszlu krwawego, wymiotów krwawych i połączonej z tem chrypki, przez Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i piersiowych cukierków słodowych w papierze niebieskim.

Upraszam Wielmożnego Pana o przesłanie mi znów za pobraniem pocztowem 28 flaszek pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 woreczków Jana Hoffa piersiowych cukierków słodowych w papierze niebieskim. Zarazem zawiadamiam Pana, że od pięciu lat cierpiałem w skutek kataru płucowego a póżniej w skutek wymiotów krwawych, które trwały blizko rok, cierpiałem nieustannie na chrypkę połączona z łaskotaniem w przewodzie oddechowym. **Odkąd używam piwo z ekstraktu słodowego, czuję znaczne polepszenie i spodziewam się przy dalszem używaniu zupełnie się wyleczyć. Zresztą gdy stan mego zdrowia pozostanie nadal tak jak jest obecnie, jestem zupełnie zadowolony ze skutku leczniczego pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.**

Z wysokiem poważaniem unižony
Edward Kollmann, inspektor pomiarowy.

Marburg, dnia 27 listopada 1882.

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; $^1/_2$ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także $^1/_2$ i $^1/_4$ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., - Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Rynczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt.

(512 2 15)

Wina lecznicze

Henryka Blumenfelda

aptekarza we Lwowie,

premiowane na wystawie przyrodniczo lekarskiej

w KRAKOWIE,

zalecane przez Dr. Derblicha c. k. starszego lekarza sztabowego 1 klasy w Pradze, prof. Dr. Czyżewicza, Dr. Weigla, Dr. Widmana, Dra Roznera, Dra Sawickiego, Dra Mosinga, Dra Lindnera i innych.

MALAGA z ŻELAZEM, przeciw niedokrewności, bladaczce, osłabieniu w ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

MALAGA z CHINĄ, przeciw cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Wzbudza apetyt i działa znakomicie w rekonwalescencyi.

MALAGA z CHINĄ i ŻELAZEM. Najpotężniejszy środek leczniczy dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych.

MALAGA z FOSFORANEM WAPNIOWYM, przeciw wycieńczeniu kości i szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom. Zamiast nieprzyjemnego w smaku tranu rybiego.

MALAGA z REBARBARUM, przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, obstrukcyi hemoroidach i kongestyach.

WINO PEPSYNOWE z DIASTAZĄ, przeciw niestrawności, w braku apetytu przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych.

Z licznych świadectw przytaczamy następujące:

Dr. W. Derblich, c. k. starszy lekarz sztabowy Iszej klasy, komendant szpitali garnizonowych w Pradze.

Wina lecznicze p. Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie, a to: Malagę z żelazem — z chiną — z chiną i żelazem — z fosforanem wapniowym i rebarbarum, jakoteż wino pepsynowe z diastazą ordynuję w c. k. szpitalu garnizonowym w Pradze. Chorzy zachwyceni są środkami temi, które zastępują w nader przyjemny sposób środki lecznicze w smaku nieprzyjemne a skutki osiągnięte są rzeczywiście znakomite.

Dr. Oskar Widman, prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Wina lecznicze wyrobu p. Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie, a to: Malagę z chiną — Malagę z żelazem — Malagę z chiną i żelazem — Malagę z fosforanem wapniowym i Malagę z rebarbarum, jakoteż wino pepsynowe z diastazą zastosowywałem w praktyce mojej w wielu przypadkach z szybkim i dobrym skutkiem i przekonałem się, że są bardzo skuteczne. Środki lecznicze powyżej wymienione są osadzone na winach czystych najlepszej jakości w sposób umiejętny. Smak jest przyjemny, przez co zażywanie ich zaliczyć należy raczej do przyjemności — co je chwalebnie odróżnia od innych tego rodzaju przetworów.

Wielmożny Panie. Wyżywszy jedną flaszkę Pańskiej Malagi z żelazem, doznałem znacznej ulgi w cierpieniu, proszę mi ponownie przysłać jedną flaszkę Malagi z zelazem pod adresem: *Wincenty Zbijewski,* urzędnik przy c. k. uprz. kolei Karola Ludwika w Brodach.

Dnia 24/11 1881.

Szanowny Panie. Preparat Pański, Malaga z chiną i żelazem okazał się nadzwyczaj skutecznym na cierpienia skutkiem niedokrewności u kilku osób mnie bliskich, przeto upraszam o przesłanie mi znowu za zaliczką tego lekarstwa znakomitego pod względem swego rychłego działania.

Z poważaniem *Jan Burzyński,* właściciel dóbr w Uhrynowie górnym, poczta Stanisławów.

Łaskawy Panie. Donoszę Panu, że nóżki u mojej córeczki po użyciu wina znacznie prościejsze i proszę zatem o dalsze przysłanie dwóch flaszek Malagi z fosforanem wapniowym.

Sanok 3 czerwca 1882. *Emilia Wierzbicka.*

Hołochwasty p. Wołoczyska, Rosya d. 1 lipca 1882.

Szanowny Panie. Doznawszy prawie cudownych skutków Malagi z chiną i żelazem wynalazku W. Pana, pomimo tego, że się czuję daleko zdrowszą i o wiele wzmocnioną na siłach, po używaniu przez czas wcale niedługi tego znakomitego leku, postanowiłam jeszcze czas jakiś przedłużyć tę kuracyę, która śmiało powiedzieć mogę, postawiła mnie na nogi. Proszę więc W. Pana o przysłanie jak najprędzej za zaliczką dwóch butelek. Serdecznie sobie życzyłabym, aby Malaga z chiną i żelazem wyrobu W. Pana, rozpowszechniła się w mojej okolicy, o co, o ile tylko będę mogła, starać się nie omieszkam. Zostaję z należnym szacunkiem *Michalina Sokolnicka.*

Szanowny Panie Blumenfeld! Przed użyciem Pańskiego Wina pepsynowego z diastazą nie mogłem zgoła nic trawić. Cierpienie to trwało kilka lat a siły moje prawie zupełnie znikły. Po użyciu kilku flaszek tego Pańskiego znakomitego wina ustało moje cierpienie zupełnie i trawię tak dobrze jak dawniej. Muszę Panu wyznać, że używałem przedtem innych win pepsynowych lecz bez wszelkiego skutku, podczas gdy skutków Pańskiego wina prawie po pierwszym kieliszku doznałem. Proszę o przysłanie dalszych pięciu flaszek za zaliczką. Pilzno d. 11 listopada 1882.

Stefan Garbaszewski.

Podhajce 10 kwietnia 1881.

Wielmożny Panie! Pobrawszy dotychczas od Wgo Pana kilka flaszek Malagi z chiną i żelazem, muszę przyznać, że preparat ten sprawił mojej żonie wielką ulgę na ból głowy, pochodzący jak się zdaje z niedokrewności i cierpień żołądkowych. Upraszam zatem Wgo Pana, abyś mi prócz obstalowanych już 2 flaszek, które zapewne już odesłane zostały, jeszcze 4 flaszki nadesłał. Zostaję z prawdziwym szacunkiem Henryk Rappé, c. k. radca sądu kraj. i naczelnik c. k. sądu pow. w Podhajcach.

Dnia 18/10 1881.

Wielmożny Panie! Proszę o ponowne przysłanie za poborem pocztowym należytości, 3 butelek Malagi z chiną i żelazem, wynurzając przytem słuszne uznanie za skuteczność tego wybornego środka Z szacunkiem Leon Nidbal, c. k. komendant żandarmeryi w Korolówce obok Borszczowie.

Dubrawka poczta Żurawno dnia 8 listopada 1882.

Wielmożny Panie! Proszę o trzy butelki Malagi z chiną i żelazem Proszę nadesłać za pobraniem pocztowem. Z szacunkiem Konstanty Lewicki.

P. S. Zeszłego roku brałem u Pana **i skutki były nadzwyczajne.** Tego roku poszedłem za namową drugich i wziąłem 7 flaszek nie od Pana lecz od pana . . . . Nie mogę odżałować tego i każdemu polecę najsumienniej Pana. Pobrane nie od Pana lecz od p . . . . wina lecznicze nie skutkują zupełnie.

Dubrawka poczta Żurawno d. 27 listopada 1882.

Wielmożny Panie Dobrodzieju! Proszę o ponowne nadesłanie 3 butelek Malagi z chiną i żelazem. Nie mogę sobie przebaczyć, że ustąpiłem namowom i sprowadziłem 7 flaszek nie od Pana lecz od p . . . .

Z głębokim szacunkiem
Konstanty Lewicki.

Cena flaszki prawie półlitrowej 2 złr. w. a. Malagi z chiną i z chiną i żelazem 2 złr. 50 ct. Opakowanie wedle własnej ceny kupna.

Tylko te wina lecznicze są mego wyrobu, które na flaszce, kieliszku, kapsli, sygnaturze i etykiecie firmą mej apteki są zaopatrzone i u których szyjka flaszki niebieską kartką i podpisem BLUMENFELD zaklejone.

Główny skład: „Apteka pod złotym słoniem“ HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. oprócz tego we Lwowie w aptekach pp. Mussila, Beisera, Piepesa i Krzyżanowskiego — w Krakowie apteka Stockmara, Stanisławów apt. Amirowicz, Jarosław apt. Wisłocki, Kołomyja apt. Sidorowicz, Tarnów apt. J. Reid, Stryj apt. Gärtner, Jaworów apt. Lachowicz, Sądowa Wisznia apt. Włodzimirski, Brody apt. Ilender, Dolina apt. Weiss, Tarnopol apt. Jamrógiewicz Czerniowce główny skład apteka Beldowicza.

Proszę wyraźnie żądać wina Blumenfelda i naśladownictw nie przyjmować.

(850 1—?)

drukarni